

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sekotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

P R E S K R E P T A

| | | | |
|------------------------|-------------------------|------------------------|--------------------------|
| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
| rocznia . . . 32 K. | ówierórocznie 8 K. — h. | rocznia . . . 24 K. | ówierórocznie . . . 6 K. |
| półrocznia . . . 16 K. | miesięczna 2 K. 70 h. | półrocznia . . . 12 K. | miesięczna . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pronomerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ pronomerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sekotowskiego** we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varsanne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jerzy Erazm 2ga im. Bittner, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 4 marca b. r. przepisana przysięgę.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 marca 1909 r. l. XVII 1566/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 20 do 27 marca 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 marca.

Po burzy.

Dyplomacya austro-węgierska odniosła zwycięstwo, które jest zarazem zwycięstwem pokoju.

W ciągu tych długich miesięcy naprężenia, gdy niejednokrotnie zdawało się już, że nie nie zdoła zapobiedz wybuchowi wojny, rozbrzmiewał niejednokrotnie głos małodusznych narzekających wytykających Austro-Węgrom iż nazbyt uparcie trwają przy obranym stanowisku. Dziś wszakże pokazuje się jasno, jak trafny był to system. Gdyby nie wyrozumiałość i pobłażanie dla maluczkiego przeciwnika, dopuszczającego się niesłychanych prowokacyj, zarazem jednakowoż żelaną konsekwencya i stanowczość, opierająca się wszelkim próbom zmiany programu, byłoby niezawodnie przyszło do wojny. Austro-Węgry miały na ustach słowa pokoju i szczerze

go pragnęły; cała ich polityka ku temu zdążyła celowi; a wynik dowodzi, że droga obrana przez Monarchię była nietylko słuszną, lecz najodpowiedniejszą.

Rossya, która w znaczej mierze przyczyniła się do wywołania zawieruchy, podsycając zaślepienie Serbii, sama sobie przypisać musi winę, jeśli z wywołanego zamętu wychodzi upokorzona. Jej żądanie, by sprawę Bośni i Hercegowiny, załatwioną przez bezpośrednie porozumienie pomiędzy Turcyą i Austro-Węgrami, stawiono przed trybunał konferencyj — nie utrzymało się i w tydzień później, musiała Rossya sama, dobrowolnie zrezygnować ze swych pretensyj w przeswadczeniu, że nie zdoła ich przeprowadzić.

Wielką natomiast i rzetelną zasługą około zażegnania całego zatargu przypisać należy Francyi i Anglii. Pierwsza od początku dokładała usilnych starań, by niedopuszcząć do rozpetania krwawych demonów, druga w najkrytyczniejszych chwilach końcowych przesilenia zajęła stanowisko pośrednika i bardzo zręcznie wywiązała się ze swego zadania.

Los Serbii jest w istocie nie do pozazdroszczenia. Przygotowania wojenne wyczerpały całą siłę finansową kraju i na długie lata podetną jego dobrobyt. Na rozwoju zaś wewnętrznym wycisnąć musi także niekorzystne piętno rozczarowanie, jakim zakończyły się dumne, ale nieroztropne rojenia. Teraz ma Serbia sposobność przekonać się, jak lekkomyślnie zaufała obietnicom wrogów Austrii. Monarchia okaże się niezawodnie wspinałomysłną wobec ofiary własnej nieroztropności i Serbowie przekonają się być mogli, że tylko utrzymując szczerze przyjazne stosunki z Austro-Węgrami, powetować będą mogli zwolna niezmiernie straty moralne i materialne.

Złowieszcze chmury zawisły również nad dynastyą Karadzordżewiczów. Słabemu królowi, jakim okazał się Piotr I., niełatwo przyjdzie przeniesie katastrofę, zwłaszcza, że z dwu synów jego starszy, Jerzy, nietylko nierozważną polityczną, lecz także jako człowiek zwrócił przeciwko sobie powszechnie oburzenie, drugi zaś, Aleksander, zbyt młody jest, by można orzec, czy sprosta ciężkim zadaniom.

W chwili, gdy dobrodziejstwo pokoju

jest znowu zapewnione, zniknąć winny głos krytyki i potępienia nad głową Serbii, a w ich miejsce pora ozwać się głosom przebaczenia i życzeniom, aby tak ciężko nawiedzonemu krajowi oszczędzili losy dalszych wstrząszeń i aby jak najrychlej ujrzali on swe rany zabliznione.

Akeya dyplomatyczna.

Wczoraj przed południem poseł austro-węgierski w Belgradzie hr. Forgach złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Milovanowiowi. Przedmiotem obrad było uregulowanie stosunków handlowych między Austro-Węgrami a Serbią, ponieważ przewidzianym traktatu handlowego, upływające z d. 31 marca, nie może już być przedłużone skutkiem uchwał parlamentów austriackiego i węgierskiego na zasadzie zawartego między Austro-Węgrami a Serbią traktatu handlowego.

Minister Milovanowić oświadczył hr. Forgachowi, że kwestyę handlowo-politycznego *modus vivendi* między Austro-Węgrami a Serbią przedłoży Radzie ministrów.

W ciągu wczorajszego poranka nadeszły do postów angielskiego i francuskiego w Belgradzie instrukcyje co do kroku, jaki mocarstwa mają wspólnie uczynić w Belgradzie. W kołach rządowych oświadczają, że rząd serbski spełni wolę mocarstw, bo jest przekonany, że nie postawią one Serbii takich żądań, które uwłaczałyby godności państwa niezawisłego.

Oświadczenie Serbii.

Berliński telegram *Koeln. Zig.* omawia rokowania o oświadczeniu, jakie ma być Serbii przedłożone, a które opierać się będzie na następującej podstawie: Serbia powinna zaniechać wszelkiego mieszania się do kwestyi bośniackiej, która uregulowania jest skutkiem zgody mocarstw; powinna ona formalnie objawić życzenie przywrócenia dobrych sąsiedzkich stosunków z Austro-Węgrami, postawić swą armię na stopie pokojowej i postarać się o to, by potworzone bandy wycofano z okolic nadgranicznych i rozwiązano.

Przesilenie dynastyczne w Serbii?

W Belgradzie obiegają pogłoski, że między królem Piotrem a rządem toczą się

pertraktacye co do ewentualnego zrezygnowania dynastyi Karadzordżewiczów z tronu serbskiego. Pogłoski te znajdują wiary tem bardziej, ponieważ wszyscy posłowie Skupczyny otrzymali onegdaj od rządu wezwanie, aby zostali w Belgradzie, ponieważ chodzi o ważne rozstrzygnięcie.

Dziennik *Zwono* omawia sprawę dynastyi i kończy słowami: „Kto nie jest zdolny do rządów, niech ustąpi. Naród serbski dojrzał już do samorządu“.

Pogłoski o proklamacyi republiki dotąd nie potwierdzają się, jednakże na ogół przeważa przekonanie, że po zakończeniu konfliktu z Austro-Węgrami sprawa dynastyi musi również przyjść pod dyskusyę.

Wedle dzienników budapeszteńskich niektóre grupy w Skupczynie agituja za powołaniem na tron serbski jednego z książąt zagranicznych. Największe szanse ma ks. angielski Teek, którego kandydaturę silnie popiera Anglia.

Jak słyhać, ks. Teek ma bardzo licznych zwolenników nie tylko wśród ludu serbskiego, lecz także wśród kół wojskowych. Nadto byłaby to osobistość bardzo dobrze widziana i przez inne państwa europejskie.

Natomiast w kołach oficjalnych Belgradu zapewniają, że dynastyi nie grozi żadne przesilenie, a zwłaszcza, że bezpodstawne jest doniesienie belgradzkiej *Pravdy*, jakoby rząd pertraktował z królem Piotrem o ustąpieniu Karadzordżewiczów.

Następca tronu Aleksander i książę Jerzy udali się wczoraj zagranicę, celem kontynuowania studyów.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem serbskim oświadczył poseł młodoradykalny Markowić, który onegdaj protestował przeciw postępowaniu Skupczyny w sprawie abdykacyi następcy tronu Jerzego, że przez proste przyjęcie do wiadomości Skupczyna w tej sprawie nie powzięła decyzji. Przez to, że prezydent Skupczyny nie dopełnił do dyskusyi, Skupczyna nie miała możności stwierdzić, czy w duchu konstytucyi nie należałoby zwołać wielkiej Skupczyny. Zdanie to podzielało przeszło 40 posłów, ale z niewiadomych powodów nie obstawali oni przy niem.

MARYAN DUBIECKI. Z PRZESZŁOŚCI.

I. Horodło w r. 1861.

(Ciąg dalszy).

Już upływała jedna z godzin popołudniowych, gdy, błakając się okolnemi drożynami, wjechaliśmy do wioski, której nazwy nawet nie znaliśmy. Droga szła obok bramy dworu stojącego w głębi dziedzińca, otoczonego wspaniałymi drzewami... Sylwetka domu i ogrodu szybko przesunęła się przed okiem naszym, mijaliśmy już je, gdy niespodzianie usłyszeliśmy wołanie po za sobą. Ktoś biegł z nagłymi gestami, wołając, abyśmy się wstrzymali.

Biegł od domu, który już pozostawał za nami, chłopak lat 11, lub 12, w konfederatce i czamarce, a skoro stanęliśmy, zbliżył się do nas, uniósł nieco konfederatkę, mówiąc:

— Matka moja, właścicielka tej wsi, prosi panów, abyście do niej zajechali... Zapewne dążycie do Horodła, na zjazd; miasteczko wojskiem osadzone, dostać się tam niepodobna; lecz dom mej matki stoi otwar-

ty dla wszystkich spieszących do Horodła. Zapraszam panów w imieniu mej matki...

Wymówił to jednem tchem i, ręką wskazawszy bramę otwartą, podążył spieszenie do ganku, na którym spozregliśmy grupę mężczyzn, ciekawie nam przypatrujących się.

Kilka słów tego dzieciaka najzupełniej wystarczającą były informacją o stanie rzeczy w okolicy, która miała stać się terenem zjazdu. Dwie doby oddzielały nas od naznaczonego dnia, a już widocznie cała sieć przeszkód, utrudnień zarzucona została na okolicę horodelską. W jednej chwili pozycya stała się dla nas rzeczą jasną: gościna nam ofiarowana bardzo była na czasie, bo dawała możność lepszego zorientowania się wśród nowych okoliczności i wprowadzała nas do licznego grona uczestników zjazdu.

W szeroko rozwartych podwojach sieni obszernego domostwa, robiącego wrażenie nie pańskiej rezydencyi, ale dostatniego dworu szlacheckiego, powitała nas matrona poważna, odziana w grubą żałobę, po za nią stało kilka pań w czarnych sukniach, a dalej, w głębi, cała ciżba mężczyzn różnego wieku... Wszyscy oni, jak wprędce dowiedzieliśmy się, dążyli do Horodła.

Poważna matrona, witająca nas, to pani pułkownikowa Teodora z Podhorodeńskich Podhorodeńska, wdowa po Leonie Podhorodeńskim, pułkowniku wojsk polskich, którego w r. 1831 widziano na czele jazdy lubelskiej. Była to pani domu tego, otoczonego wsią, nazywającą się Hrebenne.

— Moje Hrebenne — mówiła pułkownikowa, wprowadzając nas do niezbyt obszernej izby na prawo — leży tuż przy Ho-

rodle, obowiązkiem przeto jest obecnie otworzyć bramę, rozszerzyć, o ile się da, ściany dla wszystkich, co zdaleka, z bardzo daleka spieszą, by za dni kilka zejść się na polach Horodła, by sobie dłoń bratnią podać, spojrzeć w oczy i rzec, że się jeszcze żyje... Dni teraźniejsze niech świadczą, że chociaż rozbici na okruchy, chociaż długo zupełnie uspieni, prawie zamarli, do snu wiecznego złożeni — jeszcze żyjemy... Przeszkadzają nam jednak okazać to światu. Horodło od dwu dni zajęte przez wojsko; na Bugu dziś, wczoraj, zaciągnięto silne kordony; nikt z zabużańskich okolic nie będzie się mógł teraz przedrzeć, kto dotąd rzeki nie przebył... Niektórym jednak udało się omylić strażę. Prawie wszyscy moi łaskawi goście, których panowie tu widzieia, są z po za Bugu; zdołali prześliznąć się niepostrzeżenie wśród czat i posterunków nadbrzeżnych... Wobec tego strzeżenia przejścia z Zabuzza, wobec utrudnienia zejścia się w większe gromady, wobec zresztą, iż wielu, przekroczywszy Bug, błaka się i nie wie co z sobą począć, postanowiliśmy i my otoczyć się posterunkami, czyniącymi wywiady... Młodzież z naszej okolicy prawie cała uruchomiona: konno przebiega drogi i pola, sprowadza niewiedzących, dokąd się udać i zabłąkanych do pewnych punktów, dowiaduje się o stanowiskach i ruchach wojsk, o rozporządzeniach kępujących skupienie się gromad patniczych, dążących do Horodła...

— Podczas gdy młodzież starsza czyni wywiady na dalszej przestrzeżeni — ciągnęła dalej swe opowiadanie pani pułkownikowa — poleciłam czuwać memu chłopcu u bramy domu i sprowadzać tu wszystkich błakają-

cych się i niewiedzących o stanie rzeczy w miasteczku...

Tu nastąpiła wzajemna rekomendacya nas i tych, których już tam zastaliśmy. Była tych ostatnich spora gromadka, około trzydziestu osób, wszyscy prawie z zabużańskich okolic. Wcześniej oni nieco przemknęli się do Kongresówki, korzystając z małych, niestrzeżonych przewozów. Inni, co później nad Bug przybyli, musieli pozostać w Uściługu, miasteczku wołyńskim, na prawem porzeżu bugowem: zbrojnie im drogę zamknięto.

W gronie oczekujących na zjazd horodelski, pod gościnnym dachem pani pułkownikowej Podhorodeńskiej, spotkaliśmy wśród innych: Władysława Cichońskiego, ziemianina wołyńskiego, który, w parę lat później, zginął w walce pod Minkowcami, Maryana Wasiutyńskiego z Koziatyna na Ukrainie, marszałka Joachima Sumowskiego z małżonką, z powiatu włodzimierskiego, młodzieńckiego Władysława Cieszkowskiego, który w r. 1863 poległ w Lubelskiem, otrzymawszy mnóstwo cież i ran, młodego Migurskiego, bratanka owego Migurskiego, wygnańca syberyjskiego, z dawnej epoki, którego ucieczka niegdys dokonana z tragicznym wynikiem, stała się tematem różnych opowiadań, opisów i wreszcie w niedawnych czasach, L. Tołstoj, znany pisarz rosyjski, skreślił powiastkę na podstawie tradycyi o tej ucieczce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanowisko Skucepiny.

Skucepina ma zebrać się jutro, we środę, aby uchwalić oświadczenie, które ma być złożone Austrii.

Wśród posłów panuje wielkie przygnębienie. Ogólnie podnoszą się skargi na zdradę Rossyi. Rząd zawiadomił poufnie przywódców stronnictw, że Austro-Węgry zdecydowane są przyznać Serbii znaczne korzyści ekonomiczne.

Komentarze do odwrotu Rossyi.

Do jednego z pism angielskich doniesiono z Petersburga, że ambasador niemiecki hr. Pourtales w ubiegły poniedziałek wręczył ministrowi spraw zagranicznych Izwołskiemu notę, w której w uprzejmy, ale stanowczy sposób zażądano zaniechania ambitnej polityki Rossyi i oświadczone, że jeżeli Rossya nie wezwie energicznie Serbii do ustąpienia, to Austro-Węgry będą uważały to za akt nieprzyjacielski ze strony Rossyi i wysnują z tego konsekwencje. Celem wzmożenia wrażenia hr. Pourtales wobec Izwołskiego wskazał na to, że Niemcy są gotowe razem z Austro-Węgrami wysnuć natychmiast konsekwencje z odmowy Rossyi. Izwołski miał podstępnie do mniemania, że w razie odmowy nastąpi mobilizacja wojsk niemieckich nad granicą rossyjską w ciągu 48 godzin.

Biuro Wolfa podając tę wiadomość, oświadcza stanowczo, że ambasador niemiecki w Petersburgu ani nie wręczył tam noty, ani nie przemawiał w sposób, w powyższym doniesieniu przedstawiony.

Wedle prywatnych doniesień z Petersburga, stanowisko Izwołskiego jest mocno zachwiane. Natychmiastową dymisję odczytano tylko z powodu trudności w znalezieniu odpowiedniego następcy. Car jest podobno rozgorączkowany z powodu, że Izwołski nie poinformował go należycie o położeniu.

Kolonia. W telegramie berlińskim *Koelnische Ztg.* zbija zdanie pism francuskich o świetnym zwycięstwie Niemiec i klęsce mocarstw zachodnich i podnosi zasługi Francji około pokojowego załatwienia sprawy serbskiej, tudzież zasługę Rossyi, która samodzielnymi oświadczeniami umożliwiła swym przyjaciołom we Francji i Anglii dojść do ugody z Austro-Węgrami bez przeciwnictwa do Rossyi. Powinno się dać spokój refleksjom o zwycięzcach i zwyciężonych. Zwyciężyła sprawa pokoju i sprawa rozsądku.

London. *Daily News* pisze: Niema powodu do tego, by darzyć Austro-Węgry i Rossyę sympatją angielską. Austro-Węgry były bezwzględne, Rossya obłudna. Gdyby

Serbia była pozostawiona sama sobie, toby prawdopodobnie już dawno była przywróciła sąsiedzkie stosunki z Monarchią. Wszystkie owe ostre protesty i wspaniałe mowy w Anglii i gdzieindziej znalazły koniec, którego ehlubnym trudno nazwać. Rossya prowadziła grę podwójną i nieokazała się ostoją ani dla swych protegowanych, t. j. Serbów, ani dla swych przyjaciół w Anglii i Francji. Ten koniec dowodzi, że uprawnione były wątpliwości, z jakimi od początku spotkało się w Anglii porozumienie angielsko-rossyjskie.

Sprawy krajowe.

(Pożyczki gotówkowe w Banku krajowym).

□ Celem zadośćuczynienia potrzeby kredytu inwestycyjnego na wszystkich polach gospodarczej działalności w kraju, o ile tej potrzeby inne istniejące już rodzaje kredytu w odpowiedni sposób nie zaspakajają, istnieje w Banku krajowym osobny dział pożyczek gotówkowych. Na podstawie przepisów wydanych przez Wydział krajowy, pożyczki tego rodzaju udzielane być mogą gotówką, na skrypta notaryalne za ubezpieczeniem hipotecznym i właścicielom realności miejskich, jako kredyt budowlany na czas od rozpoczęcia budowy aż do chwili możliwości zaciągnięcia pożyczki w listach zastawnych; na adaptacje i inwestycje, albo na dokonanie gruntów; dalej właścicielom większych posiadłości ziemskich na melioracje, inwestycje gospodarcze lub komasacje; właścicielom mniejszych posiadłości ziemskich na melioracje, inwestycje i arondacje; wreszcie właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych na kapitał obrotowy.

W ciągu roku 1908 wypłacił Bank krajowy w tym dziale ogółem 42 pożyczek na sumę 2,274.000 kor., a mianowicie 28 pożyczek w formie kredytu budowlanego na 1,270.000 koron; 4 na większą własność 300.000 kor.; 10 na realności fabryczne na 704.000 kor.

Z wypłaconych 4 pożyczek na większą własność jedna na 35.000 kor. miała na celu melioracje rolne, pozostałe trzy inne inwestycje gospodarcze.

Z pożyczek na realności fabryczne przypada 3 pożyczki na młyny 74.000 kor., 2 na cegielnie i fabryki dachówek 190.000 koron i po jednej na fabrykę papieru, fabrykę szkła, makaronu, pralnię i zakład hydropatyczny 440.000 kor.

Do końca r. 1908, czyli w ciągu czteroletniego istnienia tego działu, udzielił Bank krajowy w ogóle pożyczek tego rodzaju: 160

na realności miejskie 7,606.200 koron, 23 na większą własność 1,852.000 koron, 26 na małą własność 38.200 koron, 47 na realności fabryczne, 2,613.600 koron — razem 256 pożyczek na 11,510.000 koron.

Splacono w tym okresie 117 pożyczek na 5,106.452 kor. 3 li.

W ciągu r. 1908 zgłoszono łącznie podań 139 o pożyczki na 8,656.700 K., co razem ze zgłoszeniami z lat dawniejszych czyni 526 podań na 27,653.470 K.

Z tej liczby załatwił Bank odmownie 155 podań na kwotę 11,751.570 K.

Z pozostałych 371 podań na 15,901 900 K., 351 przyznano pożyczki na 14,782.400 K., 20 pozostaje w załatwieniu na 1,119.500 K.

Z przyznanych 351 pożyczek na 14,782 400 K. zrealizowano do końca 1908 roku 256 na 11,510.000 K., wycofano promesy przy 56 pożyczkach na 1,510.400 K., pozostaje w obrotu 39 promes na 1,762.000 K.

Przesilenie bloku.

(#) Liberalno-konserwatywny blok niemiecki, nie związany wspólnością ani politycznych zasad, ani ekonomicznych interesów, nie przedstawiał nigdy wewnętrznej siły i nie miał z góry żadnych warunków trwałości. Wytworzył go sam ks. Buelow w grudniu 1906 r. zerwawszy w tym czasie dawniejsze przyjazne stosunki z centrum katolickim. Blok stanowił większość parlamentarną, popierającą kancelerza, lubo niezrażony był wypadki, w których należąca do bloku stronnictwa nie szły z sobą zgodnie i w głosowaniu wyraźnie zaznaczyły różnicę swoich zapatrywań. Przy każdej nieo ważniejszej sprawie trzeba było sztucznieymi środkami, przyrzeczeniami i ustępstwami, powstrzymać blok od faktycznego rozbitcia.

Nadeszła jednak chwila najcięższej i najniebezpieczniejszej dla bloku próby, gdy przedłożono mu do rozwiązania najdonioślejszą dla państwa kwestyę, a mianowicie reformę finansów Rzeszy, wymagającą pół miliarda nowych podatków. I tutaj zarysowały się właśnie najostrejsze zasadnicze przeciwieństwa między konserwatystami, jako zwolnikami podatków bezpośrednich a frakcyjami liberalnymi, domagającymi się obciążenia znacznego bezpośredniej własności. Najcięższą też opozycyę podnieśli konserwatyści przeciw proponowanemu przez rząd podatkowi spadkowemu. Odnośnie też projektowi odrzuciła komisja finansowa, przy czem zarazem okazało się, iż dla reformy finansów

Rzeszy istnieje faktycznie większość, która po wyłączeniu podatku spadkowego byłaby gotowa głosować za innymi kategoriami podatków i to w takiej kombinacji, aby państwo uzyskało nowe dochody w wysokości prawie pół miliarda. Efekt finansowy byłby osiągnięty i rozwiązanie trudnego zadania zdawało się nadzwyczaj ułatwione. Zachodziła tylko jedna, ale dla ks. Buelowa bardzo zasadnicza niespodzianka, iż nie byłaby to obecna większość konserwatywno-liberalna, lecz dawna większość konserwatywno-centrowa, jaka istniała przed rozwiązaniem parlamentu, gdy jeszcze centrum należało do większości rządowej.

Ks. Buelow znalazł się wobec dylematu, albo zgodzić się na rozbitcie obecnej większości, albo zrzec się nowych podatków. I jedno i drugie wydało mu się wprost niemożliwe, bo pociągając musiał za sobą w nieuchronnym następstwie jego ustąpienie ze stanowiska kancelerza. A więc wytyczył on wszelkie zabiegi w tym kierunku, aby blok podtrzymał i przy jego współudziale przeprowadzić reformę finansów choćby w drodze wszelkich możliwych kompromisów. Po długich rokowaniach przyszedł też rzeczywiście do skutku kompromis stronnictw blokowych, które w miejsce podatku spadkowego zgodziły się z rozmaitemu rodzaju zastrzeżeniami na podniesienie dodatków matrykularnych, które poszczególne państwa związkowe mają płacić Rzeszy. Kompromisowy wniosek, przyjęty przez komisję finansową, wywołał żywe poruszenie w kręgach parlamentarnych, a rozwinęła nad nim dyskusja w prasie wykazała, iż nie może on liczyć na poparcie w pełnej Izbie, zwłaszcza, gdy przedstawiciele państw związkowych ze względów zasadniczych stanowczo się przeciw niemu oświadczyli. Frakcje liberalne zaczęły znowu propagować myśl utrzymania podatku spadkowego, licząc, iż przy pewnym nacisku ze strony kancelerza dałoby się przynajmniej część konserwatywistów dla tego podatku pozyskać.

Tymczasem komisja finansowa obradowała dalej nad innymi kategoriami podatków, zaproponowanymi przez rząd. Dalszy jednak przebieg rozpraw wytwarzał dla rządu sytuację bez wyjścia. Okazało się bowiem, iż podatek od gazu i elektryczności, oraz od inseratów, niema szans przejścia. Wreszcie weszła na porządek dzienny najżywniejsza dla agraryjczyków sprawa podatku spirytusowego, która w całej akcji może stanowić decydujący zwrot. Projekt rządowy proponował obniżenie t. zw. *Liebesgabe* dla producentów spirytusu. Polega ona na tem, iż każdej górzalni przynależno pewien opust podatkowy dla pewnej ilości spirytusu, oznaczonej t. zw. kontyngentem. Podatek spirytusowy wynosi

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Rok przeszło minął.

Pewnego popołudnia majowego, wychodził z Pałacu Burbońskiego Jan Laurières i szedł na familijny obiad do swoich krewnych, którzy zaledwie od kilku tygodni przenieśli się z Lugdunu do Paryża. Pan Gurminel został mianowany wice-dyrektorem wielkiej instytucji finansowej, ku niesklamanej radości żony, Paranki, która zawsze się uskarżała na mgły Rodanu.

Mrok zaledwie zaznaczał się na niebie, mieniącem się u zenitu, liliowo-różowem na horyzoncie, w nieskończoność, aż poza Arc de Triomphe; niezliczona ilość samochodów ślizgała się, falowała na białej drodze zatrzymując się, wyprzedzając, snując się we wszystkich kierunkach, na moście, na ulicach Royale i Rivoli, wrzduł wspaniałych Champs Elyées, których drzewa po obu stronach przybierały o zmroku pozory lasów głębokich... a Laurières myślał o podobnych wieczorach w przeszłości, gdy wiezie w jednym z takich powozów *Maryę*, swoją żonę, zakochaną w nim i w jego sukcesach...

„Półtora roku marzeń, jednego marzenia prawie bez przerwy!... Powiniennem wygrać rekord nad wszystkimi zakochanymi dzisiejszych czasów!... lecz basta! koniec z marzeniami! Teraz lub nigdy nadeszła chwila spróbowania szczęścia...”

Uśmiechnął się uśmiechem, w którym była zarazem figlarność, zapał i rozrzewnienie...

„Cobym był powiedział staremu Riberot, którego przyparłem do ściany niedawno w Izbie, gdyby mi odpowiedział: „A pan, którego widziano tej i przeszłej niedzieli,

wchodzącego w porze nabożeństwa na schody Saint-Roch?”

To była prawda.

Gdy pani Salvan opuściła avenue de l'Opera, Laurières się powściągął, sądząc, że się uwolni od rzeczy słodkiej bezwzględności, ale która mogła ujemnie wpłynąć na jego pracowitą działalność. Rzeczywiście miał zamiar się ożenić, jak to mówił doktorowi Jomard, ale nie zgodził się na żaden projekt podejmowany przez panią Fontanille i swoją matkę. Tymczasem, prawie z lękiem czuł, że oblicze młodej wdowy rysuje się coraz bardziej w jego pamięci.

„Jakież to szaleństwo z mojej strony! Kiedyś — gdyż żałoba nie będzie jej więzić na wieczne czasy — zdarzy mi się bez wątpienia spotkać panią Salvan, czy to w teatrze, czy w towarzystwie i wtedy może nawet nie poznam, że to ona!”

Mówił sobie te smutne słowa pewnej niedzieli rano, przechodząc ulicą Castiglione, na co pozwalał sobie czasami żywiąc bardzo słabą nadzieję. I o kilka kroków od siebie ujrzał właśnie młodą wdowę, która z bramy wychodziła z książką do nabożeństwa w rękę. Szła szybkim krokiem Paryżanki; wolon jej, jak skrzydła jaskółki poruszany lekkim wietrzykiem, zniknął prawie natychmiast na rogu ulicy Saint Honoré...

Laurières, którego zresztą dreszcz przeszedł od stóp do głowy, pozwolił się jej trochę wyprzedzić; za nic w świecie nie chciał aby to wyglądało na impertynenkę gonitwę; zadowolił się pójściem za nią zdala, po tym samym trotuarze, nie tracąc z oka smukłej postaci prze-suważającej się wśród przechodniów. Wreszcie, naprzeciw Saint Roch, pani Salvan przeszła ulicę, uścisnęła rękę młodej starej damy wysiadającej właśnie z powozu i obie razem weszły na schody i do bramy kościoła, pomiędzy dwoma szeregami żebaków.

Laurières wszedł także do kościoła, który mu się wydał całkiem pustym; pomimo, że baryera głównej nawy była otwarta, krzesła szeregotały się puste, aż do głównego ołtarza, gdzie nie widać było żadnych przygotowań do nabożeństwa. Ale odgłos organów dał się słyszeć w głębi wraz z chórem głosów męskich świeżych i młodych, unosząc się aż pod samą kopułę, po za wielkim ołtarzem.

Laurières zbliżył się do ściany, na której była zawieszona tablica ze spisem nabożeństwa i przeczytał między innymi:

„O jedenastej, Msza św. Towarzystwa młodych ludzi z parafii Saint Roch”.

„Ach! Salvan pewnie należał do bractwa”, pomyślał sobie z dąsem i uśmiechem kogoś, który uznaje swoją niższość, ale w głębi duszy czuje się z tego dumny.

I poprzeczony przez kilka osób nieco opóźnionych, szedł wzdłuż tej samej nawy, którą przebywał kiedyś, idąc do zakrystyi po księzka Paraud.

Po za wielkim ołtarzem roztaczał się jakby nowy kościół, dość obszerny, sklepiony pod kopułą, z której przez nowożytnie witraże wpadało łagodne światło złotawe: była to kaplica Ołtarza uprzywilejowanego, pełna wiernych, od arkad stanowiących wejście, aż do samej prawie ściany w głębi, gdzie znajdował się drugi ołtarz z obrazem Dzieciątka Jezus.

Zajmowano krzesła po odczytanej Ewangeli, a tymczasem ksiądz wychodził na małą ambonę.

Laurières, który nie mając miejsca, musiał stać w grupie kilku innych osób, niedługo odkrył panią Salvan, siedzącą niedaleko pilastru, o który się opierał głównie dla tego, aby nie być widziany. Widział w złotawym blasku padającym z góry, szeszupłe ramiona, szyję długą i delikatną, wyzierającą z pod czarnej krepy, różowe policzki i czerwone usta, ściągnięte nieco w pobożnym skupieniu... A on, antyklerykał, daleki od życzenia sobie innego stanu duszy u kobiety, z której tak namiętnie chciał uczynić swoją żonę, doznawał przeciwnie rodzaju nieopisananej ekstazy — mistyczny wyraz jedynie potrafi oddać ten rodzaj wzruszenia — którą odczuwamy w owych rzadkich chwilach, gdy mamy sposobność podziwiać doskonałą harmonię.

Rzeczywiście, w skutek szczególniejszej anomalii — tak samo jak pobożni Francuski, może wskutek głębokiego wstępu do obłudy, będącej największym spodeniem charakteru mężczyzny, dość chętnie zadawają się neutralnością mężczyzny w rzeczach religii, wielu z mężczyzn, septyków i bardzo pochopnych do gardzenia Kościołem, nie waha się wprowadzić do swego ogniska domowego kobiety

pobożnej. Bo też bardzo korzystnie dla nich jest znaleźć w towarzysze życia poczucie uległości, skromności, pokory i abnegacji, których to enót uczą ich księzka. Zapewne że wszystko to opiera się na tajemniczym wpływie tradycyjnych zwyczajów, które trudno wykorzystać; to też Laurières słuchał bez znużenia, z milczącą aprobatą słów młodego kaznodziei, mówiącego o niewoli, w jakiej nas trzyma grzech zdala od Boga...

„Rzeczywiście tylko dzięki naszemu udoskonaleniu, odróżniamy się od najniższych istot ziemskich — myślał. Ach! gdyby religia zadawała się zaprawianiem pożytecznym, to znaczy przykładami z życia ludzkiego, suchych abstrakcyj filozoficznych...”

Spojrzał w około i zauważył:

„Nikogo z niższej klasy, żadnych robotników ani robotnic tu niema... Oto z czego Kościół zamiera: Wiary narodu, krwi narodu braknie mu w żyłach... Gdyby Kościół był utrzymywany przy sobie, filozofia z XVIII stulecia nie byłaby przeskończyła z książek na trybuny pod nazwą antyklerykalizmu...”

W masie młodzieży otaczającej ambonę zdawało się Laurièresowi, że spostrzegł syna jednego ze swoich kolegów z centrum, który kilkakrotnie był ministrem.

Wrażenie na nim zrobiła próżnia w głowinej nawie kościoła.

Kaznodzieja, po bardzo krótkiej przemowie opuścił ambonę, a celebrant wrócił do ołtarza. Marya modliła się z książką, a od czasu do czasu podnosiła głowę i poważnie jej usta poruszały się w dalszej, pamięciowej modlitwie.

Wstąpił do wieczornego paciera, którego matka go uczyła, przypomniał się Laurièresowi. „Wezmijmy obecności Boga”. Marya wydała się rzeczywiście w obecności Boga taka, jaką ją widział, ukazując mu głębię swojej duszy, która chociaż czysta, nie była zapewne pozbawiona pewnych ludzkich niedoskonałości.

„To jest prawdziwa chrześciana, a nie mistyczka; religia dla niej jest regułą postępowania, a nie źródłem urojonych a często niebezpiecznych uniesień”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wogóle 70 marek od hektolitra, producenci zaś opłacają za wyznaczony sobie kontyngent tylko 50 marek. Różnica 20 marek jest ową *Liebesgabe*, która dla skontyngentowanych gorzelników wynosi rocznie przeszło 43 miliony marek. Projekt rządowy proponował obniżenie tego opustu na 15 marek przez lat 5, poczem miał on być stale oznaczony na 10 marek. Konserwatyści broniąc interesu gorzelników, nie zgodzili się na ten projekt i żądali, aby opust 20 marek został jeszcze utrzymany na lat 5, a potem stale oznaczony na 15 marek. Jeszcze dalej poszło centrum wnosząc, aby opust i nadal utrzymany został stale w wysokości 20 marek. Głosowanie na razie odroczone.

Wniosek centrum był dla konserwatywistów zbyt negujący i korzystny. Spostrzegłi oni, iż mogliby w związku z centrum przeprowadzić reformę finansów bez uszczerbku dla swoich materialnych interesów. I pod tym wrażeniem p. Norman w imieniu frakcji konserwatywnej, a przynajmniej znacznej jej części, oświadczył przywódcy grupy narodowo-liberalnej p. Bassermannowi, iż konserwatyści uznają konieczność przeprowadzenia reformy finansów i to bez względu na wielkość, jaka się da pozyskać dla tego celu. Jego zdaniem podatki pośrednie muszą być przyzwolone do wysokości 400 milionów, podatek od posiadania, któryby naruszał prawa finansowej samodzielności państw związkowych, nie może być przyjęty, a już pod żadnym warunkiem frakcja konserwatywna nie zgodzi się na podatek spadkowy.

Oświadczenie to, zakomunikowane wszystkim grupom liberalnym, wywołało prawdziwy popłoch w kręgach parlamentarnych. Tłumaczono je powszechnie jako rozbiście bloku, a przed liberałami stało od razu widmo konserwatywno-centrowej większości. Podnoszono, iż centrum wyszukując zresztą chwilowe trudności, pragnie zdobyć sobie napowrót dawniejsze stanowisko w parlamencie i w związku z konserwatystami dąży do obalenia ks. Buelowa, na którego następcę ma być upatrzony namiestnik Alzaeyi hr. Wedel. Prasa konserwatywna natychmiast zaprzeczyła tym kombinacjom, zaznaczając, iż do oświadczenia p. Normana przywiązano zbyt daleko sięgające znaczenie, że oświadczenia tego należy nie rozumieć, że miało ono zresztą charakter czysto poufnej pogawędki, a przez niedyskrecję stało się powodem alarmujących nieporozumień.

Tymczasem jednak zaszedł nowy fakt, który jeszcze wybitniej mógł stwierdzić faktyczne zbliżenie i współdziałanie centrum i konserwatywistów przy załatwianiu reformy finansów. Mianowicie w komisji finansowej odbyło się głosowanie nad podatkiem spirytusowym, a wynik głosowania zaspokoił najtęszmielsze nadzieje konserwatywistów. Uchwalono nie tylko utrzymać opust dla gorzelników 20 marek, ale nadto z dochodu, jaki się osiągnie z podatku spirytusowego, przysiężano właścicielom gorzelników 10 milionów premii za denaturowany spirytus. Uchwała zapadła 26 głosami przeciw 12. Za wnioskiem głosowali: konserwatyści, centrum, gospodarze zjednoczeni i Polacy, przeciw wnioskom: wolno-konserwatyści, liberalni, narodowi, wolnomyślni i socjaliści. Tak więc i tym razem ujawniło się z jednej strony rozbiście bloku, a z drugiej zarysowała się wyraźnie nowa koalicja centrowo-konserwatywna. Przesilenie bloku weszło w stadium krytyczne.

Dalszy obrót wypadków zależy już teraz przedewszystkiem od ks. Buelowa. Ostatnie głosowanie dostarczyło wybitnego dowodu, iż w dziedzinie finansowej polityki państwowej nie da się zatrzeć zbyt silny antagonizm między konserwatystami i liberałami i że nie można mieć uzasadnionej nadziei, aby reformę finansów zdołała przeprowadzić dotychczasowa większość blokowa. Reforma finansów jest jednak pierwszorzędną koniecznością państwową i od niej rząd absolutnie odstąpić nie może. Przypuszczano dawniej, iż ks. Buelow w ostatecznej potrzebie gotów będzie przeprowadzić reformę finansów z każdą większością. Tymczasem jednak na onegdajszej konferencji przywódców stronnictw blokowych miał on stanowczo oświadczyć, iż reformę tę chce przeprowadzić z blokiem i tylko z blokiem. Znaczący byłoby to, iż jeśli blok nie dopisze, kanclerz ustąpi. Do związku z centrum nie ma on ochoty, zwłaszcza gdy wie, że także i centrum zażądałoby rekojmij co do radykalnej zmiany kursu politycznego.

Podjęte więc będą zapewne nowe próby porozumienia stronnictw blokowych. Pomysł ich wynik jest mało prawdopodobny. Przywiązują pewną wagę do tego, iż ks. Buelow zamierza dziś lub jutro podczas rozpraw nad etatem urzędu spraw zagranicznych wypowiedzieć wielką mowę, w której poruszy nietylko zagraniczną, ale także wewnętrzną sytuację. Oświadczenie pouca, iż już nie raz mowy kanclerza zdołały podtrzymać rozpadający się blok. W ostatnich jednak czasach stosunki już zbyt się zaostrzyły i dla tego i ta nowa mowa może się zakończyć rozczarowaniem dla zwolenników bloku. A

wtedy pozostaną kanclerzowi tylko dwie drogi: albo ustąpić, albo rozwiązać parlament.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej podczas dyskusji nad etatem kanclerza Rzeszy zabral głos p. Skarżyński, wywodząc, iż Austria i Niemcy muszą, jeśli nie chcą być zupełnie osamotnione, iść razem. To atoli nie jest łatwe ani dla Austrii, ani dla Niemiec z powodu tradycyjnej przyjaźni Niemiec do Rosji. Dogmat przyjaźni rosyjskiej oddawna już opowiadał politykę niemiecką. Także ks. Buelow trzyma się kurezowo tej polityki swego wielkiego poprzednika. Rosja musi, skoro straciła swą armię i flotę w wojnie z Japonią, szukać dziś swego *prestige* na Bałkanach, aby grać dalej rolę wielkiego mocarstwa. Ze zwrotu rzeczy na Wschodzie wynika, że stosunek trzech cesarstw, który był dotąd dwuznaczny i niejasny, musi się dziś stanowczo wyjaśnić i że z jednej strony Rosja, a więc Słowiańszczyzna, z drugiej zaś strony Austria i Niemcy, jako państwa germańskie, stoją naprzeciw sobie. Pozostaje wprawdzie dalej tradycyjna polityka, której autorem był Bismarck, ale wobec poważnych różnic między Rosją i Austrią na Bałkanach, trudno, aby utrzymała się nadal serdeczna zażyłość między Rosją a Niemcami. Takiej roli niemożnaby Bismarckowi przypisać. Przy szerszym sojuszu Austrii z Niemcami pruska polityka germanizacyjna *à outrance* nie może trwać ciągle, gdyż stoi w krzyżującej sprzeczności z tym sojuszem. Austria zawarłszy go, nie zechce odstąpić od swej polityki słowiańskiej, która wszystkie narody słowiańskie, żyjące w Austrii, skupiła w wierności około tronu. Dalsze trwanie tej pruskiej polityki gnębienia popchnie wszystkich Słowian w objęcia Rosji, co oznaczałoby połączenie wszystkich Słowian pod rządem rosyjskim. O tem także rząd niemiecki nie wątpi.

My Polacy — ciągnął mowca dalej — znamy *modus vivendi*, który nam ułatwiłby stosunek do rządu pruskiego. Mówią, że Polacy uciskają mniejszości narodowe tam, gdzie mają władzę. Dajcie nam te prawa, które Rusini posiadają w Galicji, a będziemy zadowoleni.

Ks. Buelow o polityce międzynarodowej Niemiec.

Po przejściu do porządku dziennego, kanclerz ks. Buelow oświadczył, że odwiedził angielskich królestwa w Berlinie i serdeczne przyjęcie, jakiego doznali, wspólnie z echem, które odwiedziły te wywołały w Anglii, dowiodły, jak wiele przyczyn mają oba narody do współzawodnictwa w pracy pokojowej. Kanclerz moeno jest przekonany o tem, że fanatycy angielscy, którzy nie chcą wiedzieć wspólności interesów Anglii i Niemiec, nie będą mieli rozstrzygającego głosu. (Oklaski). Układ w sprawie Marokka zabezpiecza Francji w Maroku wpływ polityczny, do którego ma ona prawo, Niemcom zaś wolność w handlu i obrocie. Rzeczowe stanowisko Niemiec w tej sprawie zawsze było jednokie, a tylko zmieniły one metode. Polityka złośliwości dzisiaj nikomu i w niezem nie służy. Układ ów jest wypływem jasnej polityki Niemiec.

Następnie kanclerz zwrócił się przeciw próbom utworzenia legendy, jakoby on z początku wahał się co do stanowiska swego w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny. Kanclerz podał do wiadomości obszernie ustępy z aktów i odezwał instrukcję, wystosowaną do ambasadora w Wiedniu w dzień przed oświadczeniem o aneksji; powiedziano w niej, że samo przez się rozumie się, iż Niemcy zajmą stanowisko, na którym można polegać. Dalej odezwał kanclerz instrukcję, wysłaną dnia następnego do Londynu, która poleca podniesienie wobec rządu angielskiego, że Niemcy żywią szczerą sympatję do ruchu młodotureckiego, a z drugiej strony nie opuszczą swego sojusznika w trudnym położeniu. Dnia 13 października kanclerz wysłał do Londynu zawiadomienie, że Niemcy tak samo jak Austro-Węgry nie mogą zgodzić się na dyskutowanie nad aneksją na konferencji, a tego samego dnia wystosował do Wiednia zawiadomienie, że cesarz Wilhelm w niezachwanej przyjaźni dla Najj. Pana. Cesarza i Króla Franciszka Józefa, pochwała politykę Niemiec, polegającą na spełnieniu obowiązków sojusznika i że Austro-Węgry także w trudnych komplikacjach mogą liczyć na pomoc Niemiec.

Dalej oświadczył kanclerz, że niesprawiedliwy jest zarzut, jakoby Niemcy popierali Austro-Węgry ze zbyt dużą gorliwością i dla cudzych interesów naraziły się niepotrzebnie na niebezpieczeństwo. Zarzutu tego nie można poprzeć powagą Bismarcka. Bismarck w r. 1898 powiedział: Państwo takie jak Austro-Węgry, w razie gdy się je opuści, oddali się i przyłączy się do wrogów nie-

pewnego sojusznika. Popieranie Austro-Węgier leży w interesie Niemiec. (Oklaski). Gdybyśmy Austro-Węgry nie byli poparli, to stanęlibyśmy wobec tej samej grupy mocarstw, przed którą Austro-Węgry musiałyby ustąpić. (Ponowne potakiwania). Przez mniej jasne poparcie Austrii Niemcy zachęciłyby do prób zadania klęski Austro-Węgom. A klęska taka byłaby też osłabiła stanowisko Niemiec w Europie i zmniejszyła znaczenie, jakie obaj sojusznicy wspólnie reprezentują. (Oklaski i potakiwania). Właśnie w silnej łączności z Austro-Węgrami leży wybitne zabezpieczenie pokoju. Ogłoszenie traktatu przymierza podzielało swego czasu uspokajająco. Dziś stwierdzenie, że sojusz nie stracił na sile, musi działać tak samo. Niemcy — powiada kanclerz — zawsze chętnie stoją po stronie słuszności. Jest nawet cechą Niemców, że sprawę słabszą uważają za sprawiedliwą. W tym jednak razie wszelkie skrupuły są zbyt czyste. W sporze z Serbią prawo jest po stronie Austro-Węgier. (Potakiwania). Aneksja jest ostatnim etapem 30 letniej pracy polityczno-kulturalnej, którą mocarstwa uznają. Administracja austro-węgierska w obu prowincjach, to świetne dzieło kulturalne. Austro-Węgry ciągną pracą zdobyły sobie prawo do tych krajów. Przez rokowania z Turcją stało się zadość także prawom formalnym. Obie strony mają powód do radości z porzucenia, które przyszło do skutku przy pomocy mądrości politycznej. (Oklaski). Formalnego uznania mocarstw sygnatarnych zabraknąć nie może. Niepotrzebne jest *placet* Serbii. Tę insynuację Austro-Węgry słusznie od samego początku odrzucały pod wszelkim pozorem. Gra Serbii jest niebezpieczna. Jakkolwiek by z powodu Serbii nie został pokój zakłócony, to z tego nie wynika, aby Austro-Węgry lub Turcja miały ustąpić przed aspiracjami Serbii. Wielka ta odpowiedzialność spada na tych, którzy przyczyniają się do podsycania w jakikolwiek sposób aspiracji serbskich. (Oklaski).

Potrzeba pokoju w Europie jest dość wielka, aby zapobiedz wybuchowi pożaru światowego. Kierownicy polityki rosyjskiej, zwłaszcza car Mikołaj, przez zajęte świeżo stanowisko zaskarbili sobie wdzięczność wszystkich zwolenników pokoju. (Brawa). Niemcy od początku nie uczynili zasadniczych zarzutów przeciw konferencji, jeżeli wszystkie mocarstwa wezmą w niej udział i przedtem zgodzą się co do spornych punktów, byle program dokładnie był ustalony i określony.

Wobec zarzutu, że Niemcy nie rozwinęły akcji pośredniczącej, powiedział kanclerz, że o ile była podstawa do pośredniczenia, Niemcy działali w tym duchu między Wiedniem a Petersburgiem. Własne interesy i lojalność względem Austro-Węgier stanowiły granicę możliwego pośrednictwa. Historia Niemiec daje pewne ostrzeżenia w tej mierze. Przewodnią myślą Bismarcka na kongresie berlińskim było uchronić Europę od wojny. To się Bismarckowi udało, ale Niemcy przez to naraziły się na zadowolenie i nieufność stron wiodących. — Odłamki dawnych zawiedzionych nadziei rzucano wówczas na nas. Niemcy wiernie stoją przy Austro-Węgrzech i tem samem strzegą także swych interesów. W ten sposób najlepiej służyć sprawie pokoju. Nie uczyniliśmy i nie uczynimy kroku, który byłby niezgodny, lub nawet pozwalał tylko powątpiewać o naszym silnem postanowieniu, aby nie zaprzysiężać żadnego z żywotnych interesów Austro-Węgier. A również nie damy się użyć do tego, aby stawiano żądania Austro-Węgom, które nie dałyby się pogodzić z godnością Monarchii habsburskiej. (Brawa). Stojąc silnie przy Austro-Węgrzech, najlepiej chronimy nasze interesy i najwięcej przyczyniamy się do utrzymania pokoju w Europie, którego zachowania pragnie ta wysoka Izba i naród niemiecki.

Następnie przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw, pochwalając postępowanie rządu w sprawie bałkańskiej.

KRONIKA.

Lwów, 30 marca.

Kalendarz.

Sronda (31 marca):

Balbiny p. — Dobromir — Kyryla.

Wschód słońca o godzinie 5:06 rano, zachód słońca o godzinie 5:50 po południu.

— P. Minister dla Galicji dr. Władysław Dulęba powrócił do Wiednia.

— JE. Leon hr. Piniński wyjechał z małżonką na kilkutygodniowy pobyt do Włoch.

— Z c. i. k. armii. Przeniesieni zostali w stan spoczynku: Pułkownik z 45 pp. Józef Brauner, pułkownik Alojzy Widmar z 31 p. art. polu., podpułkownik 6 p. uł. Kazimierz Łączynski i major ze stanu armii Józef Bielawski.

Starszymi lekarzami w rezerwie zamianowani rezerwowi lekarze asystenci: dr. Dobiesław Hordyński z 10 pp., dr. Alfred Souček z 31 p. art. poln., dr. Rudolf Stossmann z 10 p. huz., dr. Jakob Selzer z 29 p. art. poln., dr. Maurycy Damak z 77 pp., dr. Teodor Franz z 1 pp., dr. Stanisław Łapiński z 11 p. uł., dr. Andrzej Borzsa z 3 p. huz. i dr. Juliusz Leonhardt z 3 p. drag.

Order Żelaznej Korony III. klasy otrzymał podpułkownik sztabu generalnego August Urbański; Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa kapitan 93 pp. Edward Januszewski; wojskowy krzyż zasługi kapitan 89 pp. Wacław Truneček, a złoty krzyż zasługi z koroną kapitan rachunkowy Jan Eckl z 10 p. huz.

† Ojciec ks. Arcybiskupa Bilezewskiego, Franciszek, rolnik w Wilamowicach, umarł tamże 28 b. m. w 72 roku życia. Ks. Arcybiskup Bilezewski wyjechał na pogrzeb.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W środę, dnia 31 b. m. M. Olszewski: Malarstwo francuskie drugiej połowy XIX w., impresjonizm i dezillusjonizm (z obrazami świetlnymi) Zakł. fizycz. Uniw. ul. Długosza 8. Pocz. o godz. 6 $\frac{1}{2}$. Prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: Juliusz Słowacki. Sala XIV. Uniw., II. p. ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. 7 $\frac{3}{4}$.

— Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego. Dziś, we wtorek, 30 marca b. r. odbędzie się w gmachu muzealnym o godzinie 7 wieczorem pierwszy wykład dyrektora Ligi pomocy przemysłowej dr. Józefa Olszewskiego p. t. „Obecny stan przemysłu domowego w Galicji i najpilniejsze środki podniesienia jego wartości artystycznej“. Wykład objaśniony będzie szeregiem obrazów świetlnych. Wstęp za opłatą 20 groszy od osoby.

— Stypendjum. Ministerstwo wyznań i oświaty ogłasza, że od 1 października b. r. wolne są stypendya dla obywateli austriackich, zamierzających udać się na studia do „Instytutu austriackiego do studiów historii“ (Instytut austriacki dla studiów historycznych) w Rzymie. Ze stypendyów korzystać mogą ukończeni słuchacze Uniwersytetu, mogący wykazać się egzaminem państwowym lub profesorskim lub wreszcie stopniem doktora. Znajomość języka włoskiego jest konieczna. Zgłoszenia wnosić należy do Ministerstwa wyznań i oświaty najpóźniej do 1 maja b. r.

— Z Tow. Politechnicznego. W środę, dnia 31 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznym przy ul. Zimorowicza 1. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inż. Zygmunta Bielskiego „O przemyśle hutniczym Rosji południowej“.

— Rekołektey dla Pań Miłosierdzia P. P. Ekonomek i Towarzystwa św. Franciszka Salezego, odbędą się w kaplicy św. Wincentego (ul. Teatyńska 1) od 31 b. m. do 4 kwietnia. Nauka wstępna we środę o godz. 5 po południu.

— Jubileusz Słowackiego. XIV. posiedzenie sekcji obchodowej komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, odbędzie się dziś, we wtorek w biurze wiceprezydenta miasta (ratusz, I p.) o godzinie 6 wieczorem.

— Konkurs na trzy posagi po 770 kor. dla ubogich dziewcząt sierot po rzemieślnikach z fundacji im. s. p. Antoniego Chylińskiego, ogłasza magistrat lwowski. Dziewczęta ubiegające się o posag mają przedłożyć: 1. metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, słubnego pochodzenia, religii chrześcijańskiej i ukończyły już lat 10, a nie przekroczyły lat 24; 2. metrykę śmierci rodziców względnie ojca; 3. świadectwo ubóstwa i moralności; 4. dowód, że ojciec był rzemieślnikiem. Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie 9 czerwca 1909. Podania o przypuszczenie nie do losowania z wymienionymi wyżej dokumentami należy wnieść do magistratu do 30 kwietnia 1909.

— Na dochód Towarzystwa weteranów z 1863/4 roku, rozporządzającego nader skromnymi funduszami, odbędzie się w poniedziałek 5 kwietnia b. r. o godz. pół do 4 po południu w teatrze miejskim przedstawienie, na którego program złożą się: monolog niezrównanego Gustawa Fiszera; śpiew tak wysoko cenionej artystki p. Ireny Bohuss-Hellerowej; kapitalna komedia Aleksandra hr. Fredry „Pan Benet“, w której w roli pułkownika wystąpi również weteran z 1863 r., p. Edward Webersfeld; wreszcie obrazy z żywych osób z cyklu Grottgera „Wojna“.

Towarzystwo zaopatruje kilkudziesięciu niezdolnych do pracy starców, nie wątpimy więc ani przez chwilę, że tak ofiarna i prawdziwie nędzą gorąco współczująca nasza publiczność, zechce połączyć rozrywkę z obowiązkiem i wypełni widownię teatralną doszczętnie. Program przedstawienia i przepiękny cel jego przemawiają za siebie same; reszty dopełni poczucie obowiązku obywatelskiego.

— Koło muzyczne (Jagiellońska 7). We środę, 31 b. m., o godz. 8 wieczorem pogadanka przy fortepianie o najnowszej literaturze fortepianowej (Debussy, Zanella, Liapounów, Karpow etc.). Wstęp dla członków za legitymacją wolny. — goście placą 20 hal.

— **Wodomierze.** Magistrat na wniosek dyrektora Zakładu wodociągowego uchwalil zakupić tysiąc sztuk zegarów kontrolnych dla mierzenia zużytej wody; będą one ustawione w tych realnościach, w których stwierdzono marnowanie wody wodociągowej, a to celem ewentualnego wymierzenia opłaty za wodę wedle taryfy jednostkowej od istotnie zużytej wody, w miejsce 5% -wej, względnie 2 1/2% -wej stopy od fasonowanego czynszu.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Doroczne walne zgromadzenie oddziału żeńskiego odbędzie się we środę, 31 marca, o godzinie 7 wieczorem w górnej sali „Sokoła“ przy ulicy Zimorowicza 1. 8.

— **Tow. gimnastyczne »Sokół II.«** odbyło w niedzielę doroczne walne zgromadzenie, na którym po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrany został ponownie p. Jan Soleski.

— **Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego,** odbędzie się dnia 3 kwietnia 1909 w sali Rady nadzorczej Banku, punktualnie z uderzeniem godz. 10 przed południem.

— **Stan płonicy zmniejszony.** W dniu 28 marca zgłoszono dwa nowe przypadki zachorowania; nikt nie umarł, a wyzdrowiało 14 osób, wobec czego w dniu wczorajszym było we Lwowie w leczeniu domowym i w szpitalach ogółem razem z obcymi już tylko 87 osób.

— **Komisarz rządowy w Stow. ślusarzy.** Z powodu stwierdzonych po przeprowadzeniu szkoleń malwersacji w Stowarzyszeniu przemysłowym ślusarzy, rusznikarzy, nożowników i t. d. we Lwowie, popełnionych przez b. funkcyjnarusza biurowego, który sam pozabawił się życia, — magistrat zawiesił w urzędowaniu dotychczasowe przełożenie i ustanowił komisarza rządowego dla wprowadzenia porządku w Stowarzyszeniu. Komisarzem rządowym zamianowany został p. Jan Marcichowski, sekretarz Magistratu.

— **Dla sierót,** pozostających w zależności przed kilku laty ochronec przy ul. Gródeckiej 1. 2, urządził komitet pań, opiekujących się tą tak pożyteczną instytucją, w pierwszą niedzielę poświęconą „Staropolskie święce“. Protektorat objął prezydent p. Ciucheński, który ofiarował komitetowi salę ratuszową i przyległe salony, zabawa więc znajdzie i tło odpowiednie i sporo miejsca, by zgromadzić mogła tłumy publiczności. Bliższe szczegóły „Święconego“ zostaną później podane.

— **Międzynarodowe wysiłki cyklistów** odbędą się na torze obok rogatki Strzyńskiej w oba dni Świąt Wielkanocnych.

— **W stacji doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy Państwowej szkole przemysłowej w Krakowie** odbędzie się w dniach od 12 do 26 lipca b. r. w godzinach od 9 do 12 i od 3 do 6 dwutygodniowy kurs przeróbki owoców. — Nauka na tym kursie obejmować będzie: 1. Zbieranie, pakowanie, przechowywanie, suszenie owoców. 2. Umiejętne zasady konserwowania owoców. 3. Mikrobiologię fermentacyjną. 4. Wyrób marmolad, galaret, konserw, soków owocowych, win owocowych, napojów bezalkoholowych, wódek owocowych i octu. 5. Ćwiczenia w pracowni chemicznej, bakteriologicznej i owocowej. 6. Wycieczki do pobliskich zakładów, przetwarzających owoce.

W kursie uczestniczyć mogą zarówno mężczyźni jak i kobiety — razem w liczbie 20.

Opłata wynosi 10 koron, dla kandydatów z innych państw 20 koron. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie mogą być kandydaci tutejsi uwolnieni od połowy, lub całej opłaty.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Stacji doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych (Kraków, Gołębia 20 I. p.).

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Marcinowi Zdrzałce, czeladnikowi szewskiemu i jego kochance Maryi Kosteckiej o popełnienie całego szeregu kradzieży. Wyrok zapadnie dziś po południu.

△ **Zgubiono:** w n. Kopernika zarekawek z krynskich baranków; w drodze z ul. Ormiańskiej do ul. Pańskiej żółty pulares, zawierający 75 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kraszewskiego koleczyk brylantowy w srebrnej oprawie.

△ **Magazyn** rozmaitych rzeczy kradzionych, w tem bogaty zbiór zegarków, znalazła wczoraj policja w mieszkaniu Tomasza Burmyja przy ul. Tkackiej 1. 5.

△ **Sprzeniewierzenie.** P. Ludwik Kuczynski, masarz, oskarżył wczoraj w policji swego czeladnika Wojciecha Finiewicza o sprzeniewierzenie kwoty 50 kor., danej mu na zakupno wiepra.

△ **Krwawa awantura.** Notowany złodziej Michał Burnyj napadł wczoraj na mieszkanie byłej swej kochanki Józefy Sobotnickiej, zamieszkałej przy ul. Tkackiej 1. 5, zniszczył wszystkie meble w mieszkaniu, a w do-

datku ugodził Sobotnicką nożem w plecy i w lewą rękę. Burnyj doznał zbieg.

△ **Znikła bez śladu.** Czteroletnia Paulina Dacówna, córka dozorki realności przy ul. Kochanowskiego 1. 22, wyszedłszy onegdaj z domu rodzicielskiego, znikła od tej chwili bez śladu.

Dziewczynka ubrana była w czarny płaszcz i kapużę.

△ **Zblaknatego chłopca,** 6 letniego Michała Dolinkę, pochodzącego rzekomo z Kleparowa, oddała policja w opiekę komisarytowi II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu fryzjera Szymona Oczereta przy ul. Leona Sapiehy dostał się wczoraj w nocy złodziej i skradł znaczną ilość perfumeryj i rozmaite przybory fryzjerskie, wartości 150 kor.

Ze schodów II. piętra galie. Kasy oszczędności skradziono wczoraj po południu czerwony chodnik strzyżony, długości 6 metrów.

W realności przy ul. Młynarskiej 1. 8 przytrzymał wczoraj kradzieży surduła męskiego Wilhelmina Wanke, karana już za kradzież.

Z otwartej kuchni jednego z lokatorów realności przy ul. 29 Listopada 1. 11 skradziono wczoraj służącej Józefie Fuchs pościel i garderobę.

Za kradzież rozmaitych rzeczy na szkodę krawca p. W. Szczerby aresztowała wczoraj policja Józefa Heinza.

(—) **Wypuszczenie zbrodniarza na wolność.** Zandarmerya w Sokalu aresztowała ubiegłego tygodnia zbiega rossyjskiego, który podał, że nazywa się Konstanty Zółtkow. Z opisu był on podobny do zbiegłego mordercy Stoffów. Policja lwowska otrzymała relację, stwierdziła, że Konstanty Zółtkow poszukiwany jest przez władze rossyjskie jako pospolity morderca. Dopuscił się on morderstwa na osobie starej żydówki Goldenbergowej w Luckni i dwukrotnie uciekał z wojska rossyjskiego. Policja miejska w Sokalu, której oddano aresztowanego pod opieką, nie liczyła się zupełnie z tem, jakiego posiada w swoim ręku zbrodniarza i nie wiadomo z jakich przyczyn samowolnie mordercę wypuściła z aresztu. Policja lwowska otrzymała dziś o tem urzędowe zawiadomienie.

† **Zmarli:** we Lwowie, Michałina z Krasiekich Opalkowa, wdowa po radcy skarbowym, w 64 r. życia; Józef Karcz, adiunkt dyrekcji kolei państwowych, w 34 r. życia; Tekla z Frankowskich Hlaszewiczowa, wdowa po profesorze, w 81 r. życia; Aleksander Mandycz, podurządnik kolei państwowych, w 60 r. życia; w Częstokowicach koło Jarosławia Mikolaj Tascher, emer. urzędnik dóbr dynastycznych hr. Tadeuszów Dzieduszyckich i weteran z r. 1863.

w Krakowie, Janina Stradiotowa, b. artystka teatrów polskich.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Gödöllö donoszą: Tutejszy cieśla Stefan Salkowski, który wraz z żoną i czworgiem dzieci żył od dłuższego czasu w okropnej nędzy z powodu braku roboty, korzystając onegdaj z nieobecności żony, zamordował trzy córki w wieku 10, 6 i 2 lat, poczem ułożywszy zwłoki ich w łóżku, wydalil się z domu. Po drodze spotkał żonę, którą usiłował udusić. Gdy w obronie jej stacji przeehodnie, Salkowski zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie go niebawem przytrzymał a zandarmerya.

Kronika prowincjonalna.

§ **Straszny wypadek.** Z Bóbrki donoszą: Wielkie wrażenie wywołała tu śmierć p. Florjana Szczerby, pełnomocnika w dobrach hr. Romana Potockiego. Wracając pociągiem popołudniowym ze Lwowa, zamiast w Starem Siole, gdzie czekały na niego konie, wysiadł w Dawidowie i poszedł na przejazd ku Staremu Siołu. Tymczasem zapadła noc, a ś. p. Szczerba zabiłszy wśród wietrzów, wskutek usunięcia się brzoza na górce szlomyjskiej, wpadł do basenu w wodę i utonął. Znalaziono go na drugi dzień nieżywego.

§ **Nagła śmierć w służbie.** Na stacji kolejowej w Samborze zmarł onegdaj nagle pracujący wieczorem przy aparacie telegrafista Antoni Sozański. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Sozański liczył 37 lat. zostawił żonę i troje dzieci.

Kronika zagraniczna.

* **Powódz w teatrze.** W niemieckim teatrze w Hamburgu, wskutek pęknięcia rury wodociągowej, zalała onegdaj woda wszystkie ubikacje na wysokość dwu metrów. Dalszemu przybieraniu wody zapobiegła straż pożarna.

* **Krwawy dramat.** W mieście Rostock — jak donoszą z Berlina — zamordowała onegdaj celnym wystrzałem z rewolweru córka ślusarza Augusta Zobel artystkę tamtejszego teatru, śpiewaczkę Barthold. Powodem krwawego dramatu była zemsta za to, iż śpiewaczka utrzymywała stosunki miłosne z narzeczoną

morderczyni. Zobowiązanie aresztowano w chwili, gdy wsiadała do pociągu odjeżdżającego w stronę Berlina.

* **Rabunek w jasny dzień.** W Brukseli napadł onegdaj w południe dwu Amerykanów na urzędnika bankowego, powaliło go na ziemię i zrabowało mu 40.000 franków. Jednego z rabusiów aresztowano.

* **Kradną jak kruki.** W składach intendentury moskiewskiej wykryto w tych dniach podczas szkoleń znaczną defraudację, bo przewyższającą kwotę 200.000 rubli.

* **Zasztyletowany przed ołtarzem.** Do „Local-Anzeigera“ donoszą z Madrytu, że onegdaj zamordowany tam został przez swego robotnika ugodzeniem sztyletu, właściciel dóbr markiz de la Laguna, w chwili gdy pogrążony w modlitwie kłęczal w kaplicy swego pałacu przed ołtarzem.

* **Ekscentryczne samobójstwo.** W Paryżu budzi wielką sensację samobójstwo 21-letniego Armanda Ravenesa, który służył w towarzystwie paryskim ze swoich dziwactw. Zaprośił on w Monte Carlo kilku przyjaciół swych na obiad do restauracji hotelowej i będąc w dobrym humorze, bawił całe towarzystwo. „Nastąpi jeszcze jedna niespodzianka — powiedział, uśmiechając się tajemniczo — lecz musimy czekać świtu“. Gdy tylko pierwsze promienie wkradły się przez okna, Ravenes przystąpił do orkiestry i zaczął jej grać, a w tej samej chwili wyciągnął z kieszeni rewolwer i wystrzelał w skroń zabił się na miejscu. Armand Ravenes był podobny nieco do Byrona, z czego był wielce dumny i naśladował w ubraniu wielkiego tego poety. Mimo młodego wieku odbył wiele dalekich podróży. Przed kilku miesiącami, wracając z Tangeru, założył się o 30 tysięcy franków z pewnym towarzyszem podróży, z hiszpańskim dyplomatem, że w percie wszyscy będą zwracali uwagę przedewszystkiem na niego, nie zaś na dyplomata. Gdy okręt dopłynął do portu, Ravenes skoczył nagle z pokładu do morza i dopłynął do brzoza. Dziwaczne to zajście zauważono na brzegu i natychmiast skupiły się tam tłumy ludzi, którzy czekali na rozwiązanie zagadki, nie zważając wcale na dyplomata. Ravenes wygrał zakład. Nie wiadomo, co było powodem jego samobójstwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. (A. W.) Dość problematyczną wartość artystyczną wystawionej wczoraj po raz pierwszy dramatu Aleksandra Bissona p. t. „Pani X.“, który ma wszelkie znamiona popularnego melodramatu wyciskającego łzy niedzielnej publiczności, ratuje główna postać sztuki, napisanej wyłącznie tylko dla owej namiętności interesującej roli. W niej skupia się interes widza, ona podtrzymuje żywotność akcji i dźwiga na sobie losy całego dramatu. Joanna Fleuriet, nazwana w tytule panią X. jest istotnie materyałem, z którego można stworzyć arcydzieło kunsztu aktorskiego. Zadania tego podjęła się p. Bednarzewska. A że rodzaj talentu tej doskonałej artystki, warunki zewnętrzne i wszystkie najlepsze atuty jej gry odpowiadają właśnie wymaganiom owej roli, nie też dziwnego, że przyniosła ona p. Bednarzewskiej sukces zupełny. Postać Joanny wyszła w opracowaniu p. Bednarzewskiej z fotograficzną niemal dokładnością. Ani jeden szczegół, ani jeden rys charakteru bohaterki dramatu nie zatracił swej wyrazistości. Widzieliśmy przed sobą postać taką, jaką stworzyła wyobraźnia autora. W grze p. Bednarzewskiej zwracała także uwagę precyzja opracowania technicznej niejako strony roli. Każdy jej efekt liczył się z prawdą i oparty był na studyach (zachowanie się n. p. Joanny w akcie II. po zażyciu eteru), wykorzystanych na scenie w sposób zawsze dyskretny i artystyczny. Dobrze to wrażenie spotęgowała jeszcze wstrząsająca scena sądu (akt IV.) nad Joanną, która wzmruszyła w niej naprawdę i przemówiła do widowni szczerością i siłą swego uczucia.

Poza Joanną niema właściwie w „Pani X.“ roli równie jak ona efektownej i ważnej. Grupa się około niej postaci zaznaczone są przeważnie kilku zaledwie liniami, nie budzą też większego interesu. Mimo to gra naszych artystów umiała je wysunąć niejednokrotnie na plan odpowiedni. P. Żelazowski stworzył n. p. z Larequea przepyszny typ — coś w rodzaju polskiego Pochronia i paryskiego Apasza — który ożywił niezmiernie dość bezbarwny tok akcji aktu II.; p. Feldman, doskonały znawca psychologii sali sądowej, wyłowil z niej przepyszny postać dobrodusznego rzezimieszka; wbornie postawiona była także rola Merivela w pomysłowym opracowaniu p. Dobrzańskiego, oraz pp. Hierowskiego (Valmorin), Rasińskiego (Noel), Szoberta (Prezes sądu) i Wysockiego (Chesnel).

Wykwintna prostota gry p. Wostrowskiego w roli Rajmonta, a przedewszystkiem szczere odczucia dramatycznych jej momentów, przeżyły się niemają do wrażenia, jakie wywołał najefekowniejczy z całości akt IV. Przy bardziej szczegółowym rozbiornie wykonania „Pani X.“ podnieść należy rolę Lucyjana w pięknej interpretacji p. Kwiatkiewicza, oraz staranną i

jak zawsze dobrym uwieńczoną skutkiem grę pań: Rybickiej, Czaplínskiej, Ogińskiej i Kwiatkiewiczowej.

Dramat Bissona wystawiono wogóle bez zarzutu. Sceny zbiorowe aktu IV. wypadły doskonale. Z szeregu osób biorzących w nich udział wyróżnił się p. Brokowski trafną oryentacją w charakterze swej roli, opracowaną inteligentnie i pomysłowo.

Z muzyki (Koncerty Teodora Pollaka i Stanisława Barcewicza w sali Koła literacko-artystycznego).

„Koło literacko-artystyczne“, które przed kilku tygodniami tak sympatycznie rozpoczęło działalność koncertową, wystąpiło w dniach ostatnich znowu z dwiema produkcjami. Pierwszą z nich wypełnił przeważnie p. Teodor Pollak, drugą warszawski skrzypek Stanisław Barcewicz, lat trzy temu po raz ostatni goszczący we Lwowie.

O p. Pollaku nie tak łatwo dzisiaj powiedzieć coś nowego, gdyż artysta ten pojawia się często na estradzie koncertowej (szczególnie w bieżącym sezonie) i równie często za swą grę pełną polotu zbiera oklaski, kwiaty i pochwalne oceny. I tym razem przeto należał mu się one bez żadnych zastrzeżeń, a to zarówno za artystyczny program, subtelna interpretację każdego punktu poszczególnego, a wreszcie za kompozycje własne nader powabne, nie pozbawione przytem głębszej wartości. — Współdziałająca w koncercie śpiewaczka panna Dębicka uwidocznila duże postępy, za co, ze strony licznych jej zwolenników, spotkała ją życzliwe oklaski i kwiaty.

Duże wrażenie wywołał gra swą Stanisław Barcewicz stanowiąc najpierwszy (jeszcze ciągle) skrzypek polski. Barcewicz przemawia tak bezpośrednio do duszy, tak unosi i porwany żwawością tonu i niezwykłą szerokością uczucia, że doprawdy śmiesznie się wydaje analizowanie szczegółów technicznych gry jego. Zresztą czemże są owe drobne i nieznaczne usterek wobec głębokiego artysty Stanisława Barcewicza, jakże maleją wobec tej młodzieńczej zawsze i serdecznej organizacji artystycznej. Barcewicz odniósł sukces wielki i zapisał się trwale w pamięci licznych słuchaczy, a szczególnie tych wszystkich, którzy nie błyskotliwych sztuczek od skrzypka oczekują, lecz przedewszystkiem i zawsze duszy!

Do uświetnienia wieczoru przyczyniła się godnie p. Marya Langie-Wysocka, wirtuozka w każdym calu pieśniarka, darząca zebranych szeregiem pieśni polskich, francuskich i niemieckich, oraz zaawansowany (uczeń p. Kurza) p. Stenermann, który pod okiem profesora rozwija się nadspodziewanie szybko.

O koncercie wczorajszym gal. Towarzystwa muzycznego, znajdą czytelnicy sprawozdanie w numerze jutrzejszym. (db)

Miesięcznik heraldycznego

marcowy zawiera: 1) Ks. dr. Z. D. Koziński. *Inscriptiones clnodiales:* a) Najdawniejszy wywód szlachecka lubelski z r. 1348, b) Zawołanie „Wali uszy“, c) Zapiska gnieźnieńska z r. 1440 — 1448. — 2) St. Dziadulewicz. O herbie Lubrza. — 3) Dr. Wł. Semkowicz, O początkach rodu Laryszów-Glezyńów. — 4) Dr. Juliusz Dunikowski, Metryki Limanowy. — 5) Miscellanea: a) Płytą grobową Marcina Kamieniewicza, wojewody podolskiego (+ 1530). b) Heraldica w bibliotece hr. Tarnowskich w Dzikowie, c) Przyczynek do urzędowego znaczenia herbarzy. — 6) Sprawozdania i recenzje. — 7) Zagadnienia i odpowiedzi. Zeszyt ten jest niezmiernie interesujący.

Z teatru donoszą: M. Battistini, znakomity artysta śpiewak, rozpoczyna swoją gościnę na naszej scenie we wtorek, dnia 6 kwietnia w tytułowej partii w operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“. — Jaki entuzjazm tą partią wywołał wszędzie, a przedewszystkiem w Warszawie, najlepszym świadectwem to, że arcy w 3 i 6 odsłonie musiał powtarzać sześć razy — publiczność wprost szalała!

Niezwykle jednak ciekawym będzie drugi występ Battistiniego w „Faucie“.

Oto co pisze *Dziennik petersburski* z d. 7 marca b. r.: „Battistini wystąpił wczoraj po raz siódmy na naszej scenie, a po raz trzeci jako „Walentyń“ w „Faucie“. Nie wyobrażaliśmy sobie, żeby „Walentyń“ mógł w operze Gounoda wywołać podobny wczorajszemu entuzjazm! Cała publiczność zapomniała o tem, że główne osoby w „Faucie“ to: „Faust“ — „Małgorzata“ i „Mefistofeles“, a że zapomnieliśmy o tem, to tylko dzięki takiemu mistrzowi, jak Battistini. Jego sceny z pierwszego aktu, a w końcu scena pojedynku i śmierci wprost zelektryzowały publiczność. W tej operze okazał Battistini, że nie ma dla prawdziwego artysty mniejszej roli — rolę stwarza artysta! Po scenie śmierci wywołano Battistiniego 21 razy i dopiero opuszczenie żelaznej kurtyny umożliwiło dalszy ciąg przedstawienia. Battistini może dalsze występy zapowiedzieć w „Faucie“, a teatr będzie wyprzedany.“

Tak piszą i inne dzienniki — wszystkie pełne entuzjazmu dla wielkiego artysty. Battistini wystąpi we Lwowie tylko 6 razy, a mianowicie w „Oneginie“, „Faucie“,

„Rigoletto“, „Demonic“, „Cyruliku“ i „Balu maskowym“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz piąty, „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę po raz drugi „Pani X“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek wyjątkowo o godzinie 3 po południu na dochód emigrantów z Królestwa Polskiego, staraniem komitetu „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 akt. A. Czechowa, gościnnie występ K. Adwentowicza.

We czwartek, o godz. 7 wiecz. po raz 6 „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek, po raz 3 „Pani X“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę, o godz. 3 ciej po poł., przedstawienie dla młodz. szkolnej, ku uczczeniu rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego „Mazepa“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę o godz. pół do 8 po raz 7-my „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki; występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4-ty „Pani X“, dramat w 4 aktach Al. Bissona, tłumaczył M. Sachorowski.

W poniedziałek o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863, staraniem komitetu „Przedstawienie składane“, z łaskawym współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych naszego teatru. Szczegółowy program w afiszach.

W poniedziałek, o godz. 7-mej wieczorem po raz 5-ty „Pani X“, dramat w 4 aktach Al. Bissona, tłum. M. Sachorowski.

We wtorek, po raz 1-szy w bieżącym sezonie „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) Piotra Czajkowskiego, 1-szy gościnnie występ Mattia Battistiniego, oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego. W partyi „Olgi“, debiut Zofii Skibińskiej.

We środę, „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda, gościnnie występ Mattia Battistiniego, oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek, piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego Tygodnia nie będzie przedstawień. Kasy zamawiań sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i w piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godz. 9-tej rano do 1-szej w południe.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Ojciec i syn“, kom. w 3-ach akt. Essmanna (popul.)

Czwartek, „Moralność“, kom. satyr. w 3-ach aktach L. Thomy.

Piątek, „Śmierć Ofelii“, scena z „Hamleta“, St. Wyspiańskiego, „Złota Czaszka“, 5 obr. dram. J. Słowackiego.

Sobota, „Balladyna“ trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Niedziela, o godz. pół do 3 „Kopciuszka“, Bajka fantast. B. Grimma (ceny niższe do połowy), o godz. 7ej „Balladyna“.

Poniedziałek „Balladyna“.

Wtorek, „Balladyna“.

Środa, „Kordyan“, poemat dram. J. Słowackiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny niższe do połowy.

Czwartek, Piątek i Sobota, teatr zamknięty.

OSTATNIA POCZTA.

— Dziennik urzędowy w Zagrzebiu ogłasza rozporządzenie rządu krajowego, że wszyscy ci, którzy posiadają ręczną broń palną, powinni swe strzelby, rewolwery, pistolety itd. wraz z amunicją oddać w ręce policji za potwierdzeniem odbioru.

— W Rzymie krąży pogłoska, że po spotkaniu cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem, ma król włoski spotkać się z królem Edwardem w Neapolu.

— Z Madrytu donoszą, że polityka Maury napotyka na coraz energiczniejszą opozycję w kołach postępowych. Manifestacja urządzona w Madrycie d. 28 b. m. pod wodzą senatora Solyortego przeciwko gabinetowi Maury, należała pod względem liczby uczestników i burzliwości do największych, jakie widziała kiedykolwiek stolica Hiszpanii.

— W portugalskiej Izbie posłów rozegrały się onegdaj burzliwe sceny. Opozycja, domagając się wyznaczenia śledztwa w sprawie postępowania ministra skarbu, zaczęła rozbijać ławy i hałasować. Posiedzenie przerwano. Po wznowieniu hałas nie ustawał, skutkiem czego posiedzenie ponownie zamknięto.

— Obie Izby parlamentu szwedzkiego we wspólnym głosowaniu uchwały 230 głosami przeciw 131 trzy miliony kor. na sfinansowanie nowego materyału dla artylerji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 marca. (Tel. pryw.). Nowy szef administracyjny dyrekcji budowy dróg wodnych w Wiedniu, radca ministerjalny Zampach, przybędzie tu we czwartek wieczorem, celem nawiązania osobistych stosunków z tutejszymi czynnikami autonomicznymi i rządowymi. W sobotę uda się do Lwowa w tym samym celu.

Wiedeń, 30 marca. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał radę sądu wyższego przy sądzie obwodowym w Przemyślu, Józefowi Szwedziakiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł radcy D. koru.

Najj. Pan zamianował: Nadzwyczajnego posła dr. Konstantego Dumkę, nadzwyczajnym posłem na dworze szwedzkim; kierownika agencji dyplomatycznej i generalnego konsultatu w Kairze, nadzwyczajnego posła dr. Tadeusza hr. Bolesta-Koziebrodzkiego, nadzwyczajnym posłem na dworze wirtemburskim, oraz na dworach wielkksiążęcych badenskim i heskim; nadzwyczajnego posła w Tangerze Leopolda hr. Bolesta-Koziebrodzkiego, nadzwyczajnym posłem na dworze portugalskim; nadzwyczajnego posła w Stuttgarcie Ludwika Calenberga nadzwyczajnym posłem w Marokko; posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego posła radę legacyjnego I. kategorii Karola Emila Fürstenberga nadzwyczajnym posłem w królestwie Saksonii i na dworach wielkksiążęcych i książęcych saskich, w Anhalt i w księstwie Reuss-Schwarzenberg; radę legacyjnego I. kategorii dr. Ludwika hr. Szechenyi nadzwyczajnym posłem i kierownikiem agencji i generalnego konsultatu w Kairze; radę legacyjnego I. kategorii Maksymiliana hr. Hadika nadzwyczajnym posłem w Meksyku.

Wiedeń, 30 marca. W Ministerstwie kolei żelaznej zebrała się wczoraj osobna komisja, wybrana przez Radę kolejową w celu wydania opinii o reformie lokalnej taryfy przewozowej na państwowych kolejach austriackich. Przedstawiciel Ministerstwa kolei żelaznych wręczył przewodniczącemu komisji opracowane dokładnie projekty, zawierające nowe zasady taryfowe wraz z odpowiednimi tabelami i graficznymi mapkami oraz objaśnieniami. Przedstawiciel Ministerstwa wskazał zarazem na konieczność reformy taryfowej.

Subkomitet wybrał posła Lichta przewodniczącym, Baczewskiego zastępcą przewodniczącym.

Wiedeń, 30 marca. Dziennik ustaw Państwa ogłasza sankcjonowaną ustawę o upaństwowieniu kolei w Czechach.

Berlin, 30 marca. (Biuro Wolfa). O niemiecko-angielskim porozumieniu w sprawie budowy floty oświadczył w parlamencie kanclerz Buelow, co następuje:

Jak już wiadomo z oświadczenia w komisji w dniu 23 marca, prowadzone były pomiędzy kompetentnymi osobistościami angielskimi i niemieckimi nieobowiązujące rozmowy o porozumieniu między Niemcami a Anglią w przedmiocie rozmiarów i kosztów programu budowy flot. Bynajmniej jednak nie uczyniono ze strony angielskiej propozycji, na której mogłyby się oprzeć urzędowe rokowania. Rządy związkowych państw Rzeszy nie mają zamiaru rozpoczynać pod względem budowy niemieckiej floty współzawodnictwa z angielską siłą na morzu lub przyspieszać budowy. Wszelkie odmienne pogłoski są fałszywe. Najprędzej w jesieni 1912, stosownie do ustawowej decyzji, mieć będziemy gotowych do użytku 13 wielkich nowych okrętów, w tej liczbie 3 krążowniki opancerzone.

Rzym, 30 marca. W Izbie deputowanych odpowiadając na interpelację, oświadczył Tittoni w sprawie Uniwersytetu w Tryescie, że gdyby żywione nadzieje się nie ziściły, hardzoby nad tem ubolewał, gdyż pominięto by sposobność, któraby dusze obu narodów więcej do siebie zbliżyła, aniżeli może to sprawić polityka rządów. Minister niema zamiaru mówić dziś ponownie o sprawie bałkańskiej, gdyż wytworzone przez ostatnie wypadki położenie jest jeszcze trudne i drażliwe, minister pragnie tylko przypomnieć, że zachowanie się różnych europejskich mocarstw jest najlepszym usprawiedliwieniem jego polityki.

Paryz, 30 marca. Journal pisze: Zakończony obecnie epizod w przesileniu wschodnim pozostawi zaród nienawiści, której owoc niebawem ujrzemy. Między Berlinem a Petersburgiem na długo mosty zerwane. Jeżeli Rosya potrafi opamiętać się i czekać, to Francja nie ma powodu do niezadowolenia.

Londyn, 30 marca. Izba gmin odrzuciła 353 głosami przeciw 135 wotum nagany dla rządu. Nacjonalisci i członkowie partyi robotniczej głosowali za rządem.

Lizbona, 30 marca. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Izby opozycja rozpoczęła

obstrukcję, hałasując i bijąc w pulpity. Posiedzenie zamknięto. Ministrowie odbyli naradę, poczem prezydent ministrów udał się do króla, aby go powiadomić o położeniu w parlamencie. Według prawdopodobnej pogłoski, ma być utworzony nowy gabinet, któryby mógł pracować wspólnie z obecną Izbą.

Hawana, 30 marca. W tutejszym porcie wybuchł wielki pożar i uszkodził kilkanaście okrętów, między innymi parowiec niemiecki „Helgoland“; trzech ludzi z załogi tego okrętu uduśiło się. Po kilkugodzinnej pracy zdołano pożar ugasić.

Ratyżbona, 30 marca. Miasteczko Hirschau koło Ambergu odwiedziła wczoraj pożoga. Pożar wybuchł w południe w kuchni. Spaliło się 41 domów.

Interwencja mocarstw w Belgradzie.

Belgrad, 30 marca. Dziś o godz. 10 przed południem poseł turecki udał się do prezydenta ministrów Novakovića i oświadczył, że Turcy w sprawie aneksji stoi na tem samym stanowisku, co mocarstwa. Równocześnie posłowie niemiecki, francuski, rosyjski i włoski odbyli naradę w poselstwie angielskim. O godz. 11 przed południem posłowie mocarstw powozami udali się do ministra spraw zagranicznych Milovanovića, gdzie poseł angielski w otoczeniu innych posłów, wręczył Milovanovićowi memoriał (*aide-memoire*), zawierający instrukcje co do odpowiedzi, jaką Serbia ma dać Austro-Węgrom.

W 20 minut potem posłowie włoski, francuski i niemiecki opuścili ministerstwo spraw zagranicznych, posłowie zaś angielski i rosyjski odbyli pół-godzinną konferencję z Milovanovićem.

Sprawy wschodnie.

Wiedeń, 30 marca. Fremdenblatt pisze: Uznając aneksję, wytworzyły mocarstwa zarazem bezwarunkową konieczność przedsięwzięcia w Belgradzie swego, bynajmniej przez nas nie zainicjowanego kroku, który musiałby być pozostać bezskutecznym, póki Serbia nie miała naprzeciw siebie połączoną Europę. Mocarstwa tak zażądają od Serbii tego samego, czego my musieli byśmy zażądać od niej. W tem tkwi zaprawdę najlepsze uznanie faktu, iż nasze postępowanie wobec Serbii nie było mądrosne, gwałtowne lub dyktowane żądzą zaboreczą. Aneksja była akcją tak prostą, że uznanie jej przez mocarstwa musiało wydawać się jako zrozumiałe samo przez się. Tymczasem jakąż dalszą trzeba było przebyć drogę, ażeby dojść do tego, co samo się przez się rozumiało. Mamy niewątpliwie podstawę do zadowolenia, lecz nie mamy ani ochoty ani przychylności tryumfować.

Uczyniwszy rzut oka wstecz na różne usiłowania mocarstw, przedsięwzięte w interesie pokoju, pismo to powiada: Nie uroszczenie, rozdające dobre i złe cenzury, lecz sympatya do licznych przyjaciół i przeciwników, jakich sprawa pokoju znalazła w obudzonej sumieniu Europy, wywołała ten rzut oka na przeszłość, która, jak się spodziewać należy, jest już zamknięta. Czy mamy też mówić o naszym udziale, o umiarkowanej, pomimo całą stanowczość, postawie naszych parlamentów i naszej opinii publicznej, o zgodliwości, jaką po kilkakroć w ciągu przesilenia okazywaliśmy, gdzie tylko godność Monarchii na to pozwalała?

Sądymy, że to nie nasza jest rzeczą i że najlepszą nagrodą jest poczucie własnej godności, które z pewnością wolno nam żywić w dniu, w którym Monarchia wytrzymała próbę stanowienia z siłą, a równocześnie pokojowo, w gronie narodów postępujących naprzód, o swoim losie.

Zadar, 30 marca. Z Buduy donoszą: Starszy strażnik skarbowy w Braici zauważył dwu podejrzanych ludzi, idących ku czarnogórskiej granicy, zatrzymał ich i zaprowadził do koszar, aby się wylegitymowali i poddali osobistej rewizji. W koszarach obecny był również strażnik skarbowy. Zatrzymani wylegitymowali się jako chłopcy z Maini. Podczas gdy u jednego przeprowadzano rewizję, usiłował drugi uciekać. Starszy strażnik chciał go przytrzymać, wtedy obaj napsadli na strażników, strzelając do nich z rewolwerów. Starszy strażnik odniósł ranę w brzuch. Drugi jest ciężko ranny od kul rewolwerowych i pchnięt nożem. Starszy strażnik zdołał wyrwać jednemu z napastników nóż, którym obu ich poranił, mimo to napastnicy zbiegli. Rannych strażników przewieziono do szpitala w Budua.

Kolonia, 30 marca. Z Berlina telegrafują do *Koelnische Ztg.*: Gdyby Serbia nie spodziewanie nie miała zastosować się do noty mocarstw, rzekłyby się mocarstwa dalszego pośrednictwa i pozostawiłyby Serbii jej losowi. Należy jednak przypuścić, że Serbia przyjmie wszystkie warunki i wypełni je. Wobec tego, iż mocarstwa w notach uznały aneksję Bośni i Hercegowiny, a porozumienie Bułgarii z Turcyą jest bliskie, zaś co do czarnogórskich żądań niema różnicy zdań,

ponieważ Austro-Węgry gotowe są zgodzić się na korzystną dla Czarnogóry zmianę paragrafów berlińskiego traktatu — niewiele bardzo pozostanie do czynienia europejskiej konferencji. Legalizacja nowego stanu rzeczy może nastąpić w najprostszy sposób w drodze wymiany not.

Sofia, 30 marca. Minister spraw zagranicznych Rifaat basza przejechał wczoraj wraz z żoną przez Sofię.

Tym samym pociągiem odjechał do Konstantynopola minister handlu Liapczew.

Sofia, 30 marca. Z Liapczewem wyjechał wczoraj do Konstantynopola szef gabinetu Dobrowicz. Koła polityczne sądzą, że Dobrowicz prawdopodobnie porozumie się z kołami Yildizu co do rychłego uznania Bułgarii królestwem. Według pogłosek ma być poruszona też sprawa ewentualnych odwiedzin króla Ferdynanda w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 30 marca. Osma-nischer Lloyd donosi, że wracającemu obecnie z zagranicy ministrowi Rifaatowi udało się skłonić mocarstwa do zmiany, względnie usunięcia niektórych punktów traktatu berlińskiego w myśl życzeń Turcyi, między innymi art. 23 i 61. Inne dzienniki tureckie zamieszczają podobną wiadomość.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 30 marca. (Tel. pryw.). Władze magistratu warszawskiego wyznaczyły wczoraj niespodzianie nadzwyczajną rewizję miejskiego lombardu centralnego. Kasjer lombardu Roman Mieszczański, wezwany do oddania kluczy od skarba, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Warszawa, 30 marca. (Tel. pryw.). Zalegalizowano „Stowarzyszenie muzyków polskich“, założone przez dyrektora Tow. muzycznego, p. Domaniewskiego i dyrektora Filharmonii, p. Melcera. Nowe Stowarzyszenie, z zarządem w Warszawie, a filiami rozsianymi po całym Królestwie Polskiem, będzie miało na celu rozwój muzyki i pomoc materialną dla swych członków.

Petersburg, 30 marca. (Tel. pryw.). Pisma notują pogłoskę, że po świętach Wielkanocnych w niektórych prowincjach, między innymi w Królestwie Polskiem, ma być zniesiony stan nadzwyczajnej ochrony.

Petersburg, 30 marca. (Tel. pryw.). Riecz donosi: Grupa prawicy w Radzie państwa z p. Pichno na czele opracowuje projekt zmiany ustawy wyborczej do Rady państwa z prowincji zachodnich w ten sposób, by Polaków można było wybrać najwięcej dwu. Ma to na celu poruszenie w Radzie państwa sprawy obcoziemców i zmuszenie Dumy i rządu do oświadczenia się otwarcie w kwestyi polskiej.

Petersburg, 30 marca. (Tel. pryw.). Podczas publicznych wykładów słowiańskich Pogodina, Milukowa i Rodiczewa, komisarz policji nie pozwolił Milukowowi dokończyć przemówienia, Rodiczewa wcale nie dopuścił do głosu, a w końcu rozwiązał zebranie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akeye austriackiego Zakładu kredytowego 639.—, Akeye węgierskiego Zakładu kredytowego 751.75, Akeye Anglobanku 297.—, Akeye Unionbanku 544.75, Akeye Länderbanku 438.50, Akeye Bankvereinu 529.25, Akeye Bodencredit 1090.—, Akeye galicyjskiego Banku hipotecznego 563.—, Akeye kolei państwowych 685.75, Akeye kolei Południowej 108.25, Akeye kolei Elbenthal 457.—, Akeye kolei Północnej 5240.—, Akeye kolei czarniowieckiej 553.—, Akeye Alpy 643.—, Akeye Rima Muranyi 533.25, Akeye praskiego Towarzystwa żelaz. 2420.—, Akeye Fabryki broni 15.60, Akeye Tureckie tytoniowe 342.—, Akeye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 540.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 95.35, Austriacka Renta koronowa 95.35, Węgierska Renta koronowa 92.45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.75, 4-prc pożyczka m. Lwowa 92.50, Losy tureckie 185.50, Marki 117.10, Rubel 252.25, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1905 97.20.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

„Wozem Drzymały“ Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najtaniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADEŚLANE.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Bracia Tercyarze św. Franciszka Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwęgskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bólu. Szczęki precyzyjne — operacje bezbolesne.



Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie. Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w Niemczech nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie. Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.



DOM BANKOWY Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

WILLA w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. E. Waydel, J. Jabłoński i W. Leśniński z Warszawy, K. Marmoroszowa z Karowa, br. J. Konopka z Krakowa, H. Karzewski z Moraniec.

Hotel Europejski.

PP. Dr. J. Kowernieki z Brzeżan, A. Brokl z Przeworska, J. Radomski z Rossyi, E. Oczosalski z Borysławia, L. Komanowski z Kujdaniec, K. de Sabo z Budapesztu, ks. M. Semenow z Kołomyi.

Hotel Imperial.

PP. Dr. F. Żelisko z Mallmannstal, dr. D. Gottesmaun z Oświęcimea, J. Hupka z Niewiska, Sch. Schreier z Drohobycza, A. Przanowski z Królestwa Polskiego.

Hotel Sans-souci.

PP. H. Kapiszewski z Sanoka, T. Szybalski z Brodów.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 marca.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Ozern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., 4 1/2 pr. los w 50 l., 4 pr. los w 60 l., 4 pr. los w 70 l., 4 pr. los w 80 l., 4 pr. los w 90 l., 4 pr. los w 100 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, 4 pr. los w 5 lat, 4 pr. los w 6 lat.

III. Obligi za 100 kor.

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), 4 pr. (3 em.), 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1895, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 kwart.

IV. Lesy.

Table with columns: M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 marca 1909

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jedmolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczni-lipiec, Jedmolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień, kwiecień-październik

Table with columns: koronowa waluta, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns: B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

Table with columns: C. Obligacje kolejowe, Kol. Cesaryk. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Table with columns: Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Kol. Ars. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-ozern.-jassyjskiej z roku 1894 4 pr., Kol. arcysk. Rudolfa (Salicko-sarmacki) za 400 marek 4 pr.

Table with columns: D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. st. renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 4 pr., pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.)

Table with columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with columns: F. Inne publiczne pożyczki, Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with columns: G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns: Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat, 4 pr. los 41 lat, 4 pr. stars., Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 i. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banka 50 lat 4 pr., 80 lat w. k. 4 pr.

Table with columns: H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kolej Lwów-Ozern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Ozern. s r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1879 za 100 zł. 5 pr., 1894 4 pr.

Table with columns: J. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with columns: Koronowa waluta, Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

Table with columns: K. Akcje banków (za sztukę), Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Żywnościenska banka 100 zł.

Table with columns: L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Ozern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lok., 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with columns: M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with columns: N. Wagi, Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szk. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

Table with columns: O. Waży, Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 gułd złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Rubla

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 151/9 (9) (2738 3—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. m. Sanoka, zastąpionej przez dyrektora p. dr. Wojciecha Słazkę, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1/2 realności lwh. 34 i 184 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3359 kor. 50 hal. a to 1/2 realności lwh. 34 z przynależnościami na kwotę 2779 kor. 50 hal., zaś 1/2 realności lwh. 184 na kwotę 580 kor.

Najniższa cena 1/2 realności lwh. 34 wynosi 1853 kor., zaś 1/2 realności lwh. 184, 387 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sad powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 70/9 (2) (2872 2—2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Adera w Bereżnicy odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III, w Kałuszu licytacja realności obj. lwh. 931 i 19 80 części lwh. 162 ks. gr. gminy kat. Bereżnica Mikołaja Jasińskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 300 kor., zaś druga na 866 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 200 kor., zaś co do drugiej 577 kor. 78 hal.

C. k. Sad powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 5 marca 1909.

L. cz. E. 8060/8 (8) (2856 2—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacja parceli bud. lkat. 1075/1 powierzchni 787 m² wraz z domem mieszkalnym, budynkiem, wychodkiem i studnią łącznej wartości 14.870 kor., parceli gr. lkat. 1742/3 obszaru 133 m² wartości 79 kor. 80 hal. i parc. gr. lkat. 1744/3 obszaru 59 m² wartości 35 kor. 40 hal., wraz z przynależnościami, składającymi się z pieca do wypiekania przemysłu piekarskiego wartości 150 kor. i 9 okien lustrowych wartości 108 kor.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 14.985 kor. 20 hal., przynależności zaś na 258 kor.

Najniższa cena wynosi 7640 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozwiązanie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszym wydarzeniu tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 8 marca 1909.

L. VIII/b. 13.722 (2682 3-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia łamania kamienia do budowy regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami, Trepczą w klm. 275.00 do 282.94 wykonac się mających w latach 1909, 1910, 1911 do końca roku 1912 odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyśle.

Kamień ma być łamany w łomach wydzielonych przez c. k. Skarb państwa od gminy miasta Sanoka, położonym na prawym brzegu Sanu na parceli lk. 926 w gminie katastralnej Sanok i na parceli zwanej Selpy lk. 590/3 w gminie katastralnej Międzybrodzu.

Ilość w powyższym okresie czasu wyłamać się mającego kamienia łamanego wynosi około 40.000 m³.

Ta ilość kamienia ma być wyłamana, dostarczona na place składu częściowo w terminach i ilościach oznaczyć się mających w miarę potrzeby przez c. k. Kierownictwo regulacji Sanu w Przemyśle względnie przez Ekspozyturę tego c. k. Kierownictwa w Dynowie a podana powyżej ilość materiałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 50 (pięćdziesiąt) proc. zwiększona lub zmniejszona, dostawca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

O powyższem zwiększeniu lub zmniejszeniu zapotrzebowania będzie dostawca zawiadomiony, najdalej do końca roku 1909.

Warunki dostawy, przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie gdzie też do godziny 12-tej w południe oznaczonego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia rozprawy poprzedzającego.

Wadyum ustanawia się w wysokości 1000 koron.

W ofercie ma być podana oferowana cena za wyłamanie 1 m³ kamienia i ułożenia tegoż w regularne figury do odbioru na placu składowym, który wskaże c. k. Kierownictwo regulacji Sanu w Przemyśle, względnie tegoż Ekspozytura w Dynowie lub też c. k. urzędnik techniczny, któremu Kierownictwo tej regulacji będzie powierzone.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 marca 1909.

Stempel 1 korona (Wzór oferty).
Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 wyłamać i ułożyć w regularne figury do odbioru w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacji Sanu w Przemyśle względnie przez tegoż Ekspozyturę w Dynowie oznaczonych, kamień łamany do budowy regulacyjnych na Sanie pod Sanokiem, Olchowcami i Trepczą w klm. 282.94 do 275.00 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za wynagrodzeniem po . . . kor. . . hal. słowami . . . za 1 m³ kamienia łamanego.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

W Przemyśle, dnia 5 kwietnia 1909.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. XXI. 2738.7 (41) (2821 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. ake. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Münza, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 we Lwowie licytacja realności: 1. lk. 152³/₄ i 153³/₄ lwh. 111/III. gminy miasta Lwowa, 2. bez lk. lwh. 859/III. gminy miasta Lwowa objętych, z których pierwsza położona jest przy ul. Żółkiewskiej, zaś druga przy placu św. Teodora a składająca się z domu mieszkalnego piętrowego na parc. 2668/3 i 2668/7 stojącego oraz parc. 2668/1, 2668/3, 2668/6 i 2668/7 wraz przynależnościami, składającymi się z parkanu frontowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: 1. na 50.527 kor. 40 hal., 2. na 41.121 kor. 40 hal., które do kwoty obejmują wartość przynależności wynoszących co do lwh. 111/III. kwotę 134 kor. 50 hal., zaś co do lwh. 859/III. kwotę 78 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ryczałtowo co do obu powyższych posiadłości, które łącznie sprzedane będą 45.824 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 12 marca 1909.

L. cz. E. 805/8 (6) (2907 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Boruchy Kogut, żony kuśnierza w Grzymałowie, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie bezpośrednio po sobie licytacja a) całej realności lwh. 339 ks. gr. Grzymałów, b) całej realności lwh. 1518 tej samej ks. gr., c) 1/5 części realności lwh. 1268 tej samej ks. gr., d) połowy z 4/5 części i 1/5 realności lwh. 1213 tej samej ks. gr.

Nieruchomości tudzież części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 1050 kor., ad b) na 1200 kor., ad c) na 200 kor., ad d) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 1525 kor. co do wszystkich nieruchomości a co do poszczególnych 524 kor. ad a) 600 kor., ad b) 100 kor., ad c) i 300 kor. ad d), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. E. 7652 8 (2871 2-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowo kupieckiego w Kałuszu odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 1401 ks. gr. gminy kat. Kałusz Leizora Bickla własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 33 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. E. 100 9 (4) (2913)

Na żądanie Ilka Tataryna z Howitowa wielkiego, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 785 gm. Howitów wielki (grunt orny).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 804 kor.

Najniższa cena wynosi 536 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 149/9 (4) (2912)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herza Wolfzahn w Iwanówce, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja gruntów włościańskich objętej lwh. 459 i 557 gminy Mszaniec.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: lwh. 459 na kwotę 210 kor., a lwh. 557 na kwotę 230 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 140 kor., zaś co do drugiej 153 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 13 marca 1909.

L. cz. E. 2913/8 (9) (2720)

Dnia 7 maja 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacja 19/32 części realności pod Nr. 59 lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Posada rybot. wraz z przynależnościami, składającymi się z sieżkarni, krowy, konia, pługa i wozu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4819 kor., przynależności zaś na 196 kor.

Najniższa cena wynosi 3344 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne jako normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 16 marca 1909.

L. cz. E. 253/9 (4) (2796)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Tobiasza, Jana Nowaka i Józefa Kaima, rolników w Dziewinie, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 741 ks. gr. gm. kat. Dziewin obj. obejmującej tylko parcelę gruntową lk. 1034 o obszarze 1341 s².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1005 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 670 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 1811/8 (6) (2809)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, odbędzie się licytacja: a) realności obj. lwh. 299 ks. gr. gm. kat. Lipo-

wiec składającej się z pgr. lk. 1492, 1493, 1494, 1495, 1496 i 1497 wraz z służebnością przejazdu, przechodu i przepędu bydła przez całą długość pgr. lk. 1491, b) realność obj. lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Lipowiec składających się z pgr. lk. 96/2, 821/1, 822/2, 823/2, 823/3, 1993/2, 1994/1, 1995/2, 1996/1, 1997/2, 1998/1, 1992/2, 2000/1, 2060/2, 2061/1, 2062/2, 2063/1, 2064/2 i parc. bud. l. 201 gm. Lipowiec wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stodoły i studni znajdujących się na parc. bud. lk. 201 ks. gr. gm. Lipowiec.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 1025 kor., ad b) na 3000 kor., przynależności zaś na 620 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 683 kor. 34 hal., b) 2413 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 18/9 (5) (2828)

Dnia 7 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacja: a) połowy realności lwh. 426, b) połowy realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Huczko I.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: a) na 500 kor., b) 1631 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 334 kor., ad b) 1088 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie jako normalne ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, 17 marca 1909.

L. cz. 245/8 (8) (2875)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Lockera w Kutach, odbędzie się dnia 7 maja 1909 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 569 gminy Kuty stare składającej się z pb. 886 w obszarze 1 ar. 47 m², z pgr. 1466/3 w obszarze 23 ar. 34 m², z pgr. 1466/4 w obszarze 6 ar. 73 m², z pgr. 1468/1 w obszarze 4 ar. 35 m², z pgr. 2940/2 w obszarze 25 ar. 82 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3429 kor., przynależności zaś na 224 kor.

Najniższa cena wynosi 2435 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 19 marca 1909.

(2925 1—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim)
przed południem od 8 do 12, po południu,
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 5 kwietnia 1909 od 10 do 12
godz. przed południem: obuwie, towary
galanteryjne, różne sukna, oraz części
składowe i przybory do instalacji elek-
trycznych i wodociągów.

Wtorek 6 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz.
przed południem: meble, fortepian sre-
bro, ubrania oraz złoty garnitur do
stroju polskiego.

Środa 7 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz.
przed południem: meble, oraz towary
żelazne.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 marca 1909.

L. cz. E. 377/8 (3) (2905 1—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczęd-
ności w Wadowicach, odbędzie się dnia 6
maja 1909 o godz. 9 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licy-
tacja połowy realności lwh. 111, 1/8 części
realności lwh. 8, 1/6 części realności lwh.
247, 2/32 części realności lwh. 297 i 1/4
części realności lwh. 299 gm. Rzyki objętej
Jana Sliwy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione na kwotę 1652 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 1101 kor. 69
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenien-
ia i t. d.) może chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 13 marca 1909.

L. cz. E. 4605/8 (5) (2838)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 maja 1909 o godzinie 8 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja realno-
ści lwh. 499 i 209 gm. Zabłotów, składają-
cych się z pola ornego i chaty.

Nieruchomości łącznie wystawione na
licytację są ocenione 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenien-
ia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 29/9 (8) (2915)
Edykt licytacyjny.

W sprawie Izraela Letztera przeciw
Iwanowi Rysowi o zniesienie współwłasności,
odbędzie się dnia 3 maja 1909 o godz. 8
przed poł. w sądzie podpisanym biuro Nr.
12, licytacja realności lwh. 359 i 1065 gm.
Smolin.

Ceny wywołania stanowią kwoty 1572
kor. 355 kor. Te kwoty stanowią najniższe
oferty.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowa-
nia można przejrzeć w sądzie podpisanym
w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 16 marca 1909.

L. cz. E. 2074/8 (4) (2918)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 9
przed południem, odbędzie się w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja
realności właścicielskich w Burakówce a) lwh.

375 obejmującym 87 ar. 93 m² ornej ziemi,
2 ar. 52 m² placu budowl. i budynki gospo-
darcze, b) lwh. 925 obejmującym 62 ar. 91
m² ornej ziemi.

Wartość szacunkowa ad a) 1080 kor.,
ad b) 400 kor.

Najniższa oferta ad a) 720 kor., ad b)
267 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze
Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 5171/8 (17) (2869)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1909 o godzinie 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja realno-
ści lwh. 2088 ks. gr. gm. kat. Gródek jagi-
elloński, składającej się z domu mura-
wego, kuźni, budynków gospodarczych, grun-
tu podbudowlanego i ogrodu łącznego obsza-
ru 31 arów 68 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 8841 kor.

Najniższa cena wynosi 5894 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek jagiell., dnia 25 marca 1909.

L. cz. E. 133/9 (4) (2733)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 maja 1909 o godzinie 10 przed
południem, w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 16 odbędzie się licytacja realności
objętej lwh. 2038 ks. gr. gm. Lubaczów dłu-
żników Jakóba Spierera i Małki z Friedma-
nów Spierera po połowie własnej, składającej
się z jednego domu parterowego parc. bud.
lk. 171, 172 i 173, tudzież pgr. lk. 189,
190 i 191.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona, a to: a) budynku i
parcel budowlanych na 6176 kor., zaś b)
parcel gruntowych na 2136 kor.
Najniższa cena wynosi: ad a) 3088
kor., jako 1/2 wartości szacunkowej ad b)
1424 kor., jako 2/3 wartości szacunkowej,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które równocze-
śnie się zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 50/9 (7) (2943)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 9
rano odbędzie się w sądzie tutejszym licyta-
cja realności lwh. 1319 ks. gr. gm. Stary
Sącz objętej, stanowiącej realność miejską.
Nieruchomość ta jest oceniona na 10.632
kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 7088 koron
33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
można przejrzeć w sądzie niżej wymienio-
nym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 4 marca 1909.

L. cz. E. 482/9 (2802)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Trau, właściciela
realności w Synowódzku wyżnym, odbędzie
się dnia 18 maja 1909 o godz. 10 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 8, licytacja realności obj. lwh. 80
gm. kat. Berezów wyżny składającej się z
pl. lk. 3154/2, 3156/1, 3167/3, 3158/2, 3159/3
ziemi ornej łącznego obszaru 1 mr. 164 s²
znajdujących się na pl. lk. 615 i pgr. lk.
3157/3, budynków mieszkalnych, wraz z przy-

należnościami, składającymi się z 21 drzewek
owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 3446 kor., przynależności
zaś na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 2320 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się ni-
niejszym zatwierdza i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 17 marca 1909.

Ч. еп. VII. 2173/8 (3) (2764)
Оголошене перерогру.

Дня 19 мая 1909 перед полуднем
о 8 години в комнати ч. 2 відбуде ся пе-
рерогр реальности обнятой вик. гіп. ч. 623
громади Микуличин Івана Стефанюка с.
Стефана у Татарові власної.

Продати ся маюча недвижність о-
цінена на 16.058 кор. 25 сот., а прина-
лежність на 880 кор.

Найни́зша подача виносить 11.292
кор. 20 сот.

Условия перерогру і грамоти пере-
глядати можна в комнати ч. 3.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.
Делятин, дна 7 марта 1909.

L. cz. S. 4/9 (1) (2849 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ze-
zwolił na otwarcie konkursu do majątku pa-
na Chaima Kampfa, kupca w Szczucinie.

Komisarzom konkursowym mianuje się
c. k. Radę sądu kraj. i naczelnika sądu w
Dąbrowie Walentego Murdzeńskiego, zaś tym-
czasowym zawiadowcą masy pana adwokata
dr. Jakóba Lauterbacha w Dąbrowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencyi, wyznaczonej na dzień 30 marca 1909,
godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie
powiatowym w Dąbrowie), przedłożyli doku-
menty, poświadczające ich roszezenia, wysta-
pili z wnioskami względem zatwierdzenia
tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania
innego i jego zastępcy i przystąpili do wy-
boru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszezeniami, ażeby roszezenia swe,
chociażby co do nich spór już zawisł, stoso-
ownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili
w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatow-
ym w Dąbrowie najdalej do dnia 20 kwie-
tnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na
dzień 27 kwietnia 1909, godz. 9 30 przed po-
łudniem w tymże sądzie wyznaczonej, poli-
kwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególńm wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwróca kosztą
urośle przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia
i będą wykluczeni od podziałów uskutecznio-
nych na podstawie formalnego projektu po-
działu.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-
nej jawięm się i zgłoszonemu służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w części
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w
Dąbrowie lub w pobliżu Dąbrowy mają wy-
mienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla dorę-
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w prze-
ciwnym bowiem razie na wniosek komisarza
konkursowego ustanowi się dla nich na ich
koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla
doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18 marca 1909.

Konkursa.

P. K. Nr. 723 v. J. 1909. (2840 1—2)
M. S.

Konkursausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres
(16 September) werden in der k. u. k. Ma-
rineakademie zu Fiume voraussichtlich zirka
70 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ära-
rial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) —
hievon zirka 50 im I. Jahrgang und je 10
im II. und III. Jahrgang — zu besetzen
sein.

Wien, in März 1909.

Vom k. k. Reichskriegsministerium,
Marinesektion.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 43/9 (1) (2827 3—3)
Edykt.

Przeciw Michałowi Czyżewiczowi i Ma-
ryi Czyżewicz których miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-
wiatowego w Busku przez Jana Podhalicza
i Magdalę z Lewickich Podhalicz pozew
o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 600
kor. z realności objętej lwh. 1398 ks. gr.
Busk.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do ustnej rozprawy procesowej na
dzień 5 kwietnia 1909 o godz. 10 przed po-
łudniem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych usta-
nawia się pana adw. dr. Wielochowskiego
w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanych w rzezonej sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 24 marca 1909.

L. cz. 8502 (10) (2782 3—3)
Obwieszczenie edyktałne.

Franciszek Wojewodzie z Kańczugi Nr.
18, wniósł do c. k. starostwa podanie o
konsens wodno-prawny na młyn wodny, ma-
jący stanąć przy jego domu w Kańczudze
Nr. 18. Młyn ten będzie o jednym kole wo-
dnem o sile 4 koni, o jednym kamieniu i
jednej mącznicy. Woda na ten cel pobierana
będzie z jazu rozdzielawego z rzeki Ma-
cochy.

Na powyższą prośbę zarządza c. k. sta-
rostwo po myśli § 76 i 82 gał. ustawy wo-
dnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 ko-
misyjne dochodzenie i rozprawę na miejscu
w Kańczudze na wtorek 27 kwietnia 1909,
z punktem zbournym komisji na miejscu o
godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się interesowanych
z nadmienieniem, że wszelkie już przedtem
niepodniesione zarzuty należy zgłosić najpóź-
niej przy rozprawie komisyjnej, gdyż w
przeciwnym razie uważano by interesowanych
za zgadzających się z zamierzonym urzadze-
niem i potrzebnem do tego odstąpieniem,
albo obciążeniem własności gruntowej i wy-
danoby wyrok bez względu na późniejsze
zarzuty.

Plany projektu można aż do dnia ko-
misyi przeglądać w tut. c. s. starostwie w
godzinach urzędowych, oraz w urzędzie gmin-
nym w Kańczudze.

Z c. k. Starostwa.
Biała, dnia 12 marca 1909.

L. cz. C. 38/9 (2) (2919 2—3)
Edykt.

Przeciw Michałowi br. Romiszewskie-
mu, Karolinie Grabowskiej, Antoniemu br.
Borowskiemu, Irenie Bienkowskiej, Marya-
nowi Bienkowskiemu, Józefowi Dionizemu
Łackiemu, Waleryi Elżbiecie Łackiej, Stani-
sławie Wiktorji z Łackich Kwiatkowskiej,
Franciszce Karolinie z Łackich Szawłow-
skiej, Władysławie Łackiej, Janowi Łackie-
mu, Felicyanowi Łackiemu, Antoninie z Ba-
łandowiczów Idzkowskiej, Helenie z Bałan-
dowiczów Zacharów, Kamili z Tetmajerów
Lgockiej i Stefanowi Ostrowskiemu, których
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie
przez Mechla Gelba, Wolfa Gelba i dr.
Emila Parnasa adwokata pozew o uznanie
prawa własności realności lwh. 127 ks. gr.
gm. kat. Wesołów.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę
na dzień 5 kwietnia 1909 o godzinie 9 ra-
no w tut. sądzie Nr. b. 3, parter.

Celem strzeżenia praw wyż wspomnia-
nych osób ustanawia się pana Ludwika Stro-
pińskiego c. k. notaryusza w Zakliczynie ku-
ratorem i on zastępować ich będzie w rze-
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo
dotąd, dopóki nie zgłoszą się oni w sądzie
lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaliczyn, dnia 22 marca 1909.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. marca 1909.

| Epizootycya | Powiat | Miejscowość |
|----------------------|---|--|
| Zaraza pyska i racie | Husiatyn Przemysłański | Wasyłkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.); Wołków ob. dw. (2 zagr.); |
| Wąglik | Borszczów | Załucze ob. dw. (1 zagr.); |
| Nosaczina | Borszczów | Cygany ob. dw. (1 zagr.), Łanowce ob. dw. (2 zagr.); |
| Parechy | Brzeżany Gorlice Gródek jagiel. Jaworów Krosno Podhajce Sanok Stanisławów Stryj Zaleszczyki Żółkiew | Kurzany ob. dw. (1 zagr.); Biecz (1 zagr.); Karaczynów (1 zagr.), Rodatyce (1 zagr.); Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.); Głowienka (1 zagr.); Szejkwów ob. dw. (1 zagr.); Falejówka ob. dw. (1 zagr.); Kryłos (1 zagr.); Grabowiec (1 zagr.); Sinków ob. dw. (1 zagr.); Żełdec ob. dw. (1 zagr.); |
| Szelestnica | Sokal | Horodłowice (1 zagr.); |
| Róża świń | Brzesko Cieszanów Kosów Tarnów | Górka (1 zagr.); Ruda rożaniecka ob. dw. (1 zagr.); Fereskula (1 zagr.), Krasnoila (1 zagr.); Mikołajowice (1 zagr.); |
| Pomór świń | Biała Cieszanów Kraków Limanowa Pilzno Stanisławów Żółkiew | Bestwinka (2 zagr.); Basznia dolna ob. dw. (1 zagr.), Nowesioło (1 zagr.); Zabierzów (1 zagr.); Starawieś ob. dw. (1 zagr.); Zassów ob. dw. (1 zagr.); Wodniki ob. dw. (1 zagr.); Udnów (7 zagr.); |
| Wścieklizna | Czortków Kamionka Lwów Podhajce Ropczyce Sambor Wieliczka Zaleszczyki Kraków | Szmańkowce; Suszo, Zawadów (1 zagr.); Białokiernica, Horozanka; Bobrowa (1 zagr.), Brzezówka (1 zagr.); Sambor (2 zagr.); Poznachowice dolne; Kasparowce (1 zagr.); miasto (1 zagr.). |

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27. marca 1909.

L. cz. C. I. 52/9 (1) (2778 3-3)
Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Kaul i nieobjętej masie spadkowej b. p. Cirli Hirschorn wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Kawkę Willnera pozew o uznanie i intabulację prawa własności do realności objętej lwh. 295 kg. Skafat.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 kwietnia 1909 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Milgroma w Skafacie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skafat, dnia 10 marca 1909.

L. W. 10 650 (2746)
W myśl ustawy z dnia 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić przedsiębiorstwo pod protokołowaną firmą „C. k. Uprzyw. fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie, Towarzystwo akcyjne“ obejmujące obecnie zakład fabryczny w mieście Krakowie i zakład w gminie Grzegórzki pod Krakowem położony od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem powiatowych na lat piętnaście (15) tj. począwszy od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1922 r. Jakkolwiek przedsiębiorstwo przez wymienionych wyżej zakładów w mieście Krakowie i na Grzegórzkach nie posiada obecnie innych zakładów filialnych, Wydział krajowy zaznacza, że przyznane uwolnienie odnosi się tylko do fabrykacji w rzezonych dwu zakładach prowadzonej a wszelkie zakłady filialne, jakiegoby Towarzystwo akcyjne czy to nabył, czy założył miało nie mogą z przyznanych niniejszem ulg podatkowych korzystać.

W szczególności Wydział krajowy uwalnia fabrykację maszyn przedsiębiorstwa od dodatków autonomicznych tj. krajowych, powiatowych i gminnych, całego przypisu podatku zarobkowego, opłacanego tu w kraju przez przedsiębiorstwo w myśl ustawy z 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220, Rozdział II. to znaczy, że cały podatek zarobkowy z fabrykacji maszyn opłacany będzie w okresie ulg wolny od przypisu dodatków autonomicznych. Zarazem uwalnia Wydział krajowy od wszelkich niepaństwowych dodatków następujące objekta do przedsiębiorstwa należące, które bezpośrednio celom produkcji służyć a podlegają przypisowi podatków realnych a mianowicie: a) parcele gruntowe LK. 97.182, 492, 495, 496, 498, w gminie katastralnej Grzegórzki położone, w arkuszu posiadłości gruntowej Lp. 269 (gminy kat. Piaski-Grzegórzki, powiat podatkowy Kraków) oznaczone;
b) kompleks 10 budynków w gminie kat. Grzegórzki położonych na pomieszczenie i administrację fabryki służących, któreto wszystkie budynki jedną liczbą spisową 41 są oznaczone.

Marszałek krajowy:
Badeni.

L. cz. C. III. 113/9 (1) (2858)
Edykt.
Przeciw Binie Grunberg i Samuelowi Rath i Jechiel Grunberg których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Hryckę Illuka Iwana gospodarza w Siemakowcach pozew o wykreślenie prawa zastawu i t. d.

Na podstawie pozwu sąd powiatowy w Kołomyi wyznaczył audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 20.
Celem strzeżenia praw nieznanym z miejsca pobytu Binie Grunberg i Samuelowi Rath, Jechiel Grunberg, ustanawia się pana

advokata dr. Wieselberga w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Binie Grunberg i Samuelowi Rath i Jechiel Grunberg w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kołomyja, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. II. 65/9 (2) (2719 1-3)
Edykt.

Przeciw Alojzemu Rella przedtem w Staremsiole zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Mikołaja Pauka pozew o 378 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Alojzego Relli ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego Rellę w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 23 marca 1909.

L. cz. C. V. 50/9 (1) (2865)
Edykt.

Przeciw nieobecny Jurkowi i Józefowi Pańczukom przedtem w Bohorodeczanach wniósł Hryn Krycun syn Michała w Bohorodeczanach pozew o 210 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 24 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kurator adwokat dr. Nowakowski w Bohorodeczanach będzie ich zastępywał dopóki w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bohorodeczany, 15 marca 1909.

L. cz. C. II. 146/9 (1) (2831)

Przeciw Zofii z Kijanków Piórkowskiej z Kobylanki której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego Grądalskiego z Kobylanki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 gminy Kobylanka przez sprzedaż w drodze publicznej licytacji.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Zofii z Kijanków Piórkowskiej ustanawia się pana dr. Blaustejna adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 19 marca 1909.

L. cz. C. II. 156/9 (1) (2916)

Przeciw nieobecny Jakóbowi Markusowi i Beili Gitli Neugeborenów z Rymanowa wniósł Jakób Wolf z Rymanowa pozew o 940 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 2 kwietnia 1909 o godzinie 8:30 rano w biurze 4.

Kuratorem dla pozwanym ustanowiono dr. Brandmarka kand. advokatury w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. C. II. 172/9 (1) (2832)

Przeciw Franciszkowi i Annie Pieuchom z Bystry, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Markusa Donnera z Bystry pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym Franciszka i Anny Pieuchów ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 22 marca 1909.

L. 100856/08 III. a. (2889)

Ogłoszenie.
Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancyi na

prośbę Bronisławy Barez Rumpowej (do L. 100856/08) o udzielenie pozwolenia na urządzenie zakładu do wytwarzania elektryczności w celach oświetlenia w lokalu realności l. 87 przy ul. Dunajewskiej w Krakowie, zarządza w myśl § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edykcyjne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 5 kwietnia 1909 roku o godzinie 9:45 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczony rozprawie komisyjnej, lub ustnie, na teje rozprawie komisyjnej, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temu nie zajądą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające, udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 15 marca 1909.

G. Zahl. 2444 (2923)

Kundmachung.
Infolge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und des Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 15 April 1909 um 10 Uhr vormittags die

59 Verlosung der gegen Stammaktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen 3 1/2 % -gen Obligationen und die:

60 Verlosung der 4 % -igen Prioritäts-Aktien dieser Bahn, in Wien I., Singerstrasse 17, stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.
Wien, am 1 April 1909.

L. cz. Cw. II. 524/9 (1) (2894)

Edykt.
Przeciw pp. Henrykowi Hollandrowi i Hermanowi Goldblumowi których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew o 595 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 11 marca 1909 do lez. Cw. II. 524/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana dr. Leopolda Badera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 11 marca 1909.

L. cz. C. I. 106/9 (1) (2917)

Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Semenowi Małanecz synowi Antoniego którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tlustem przez Annę Stachera pozew o ojcowswo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bleichera adwokata w Tlustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tluste, dnia 18 marca 1909.

L. cz. Cw. III. 1482/9 (1) (2743)

Edykt.
Przeciw Hryńkowi Hrycaj ostatnio w Sarnikach zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Jana Turczyzna pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 18 marca 1909 Cw. III. 1482/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Abrahama Kohanęgo, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 18 marca 1909.

L. cz. C. II. 120/9 (2866)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Zjawinowi synowi Stefana którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Justynę Zjawin z Chomiakówki ad Jagielnica pozew o 444 kor. 85 hał. i 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Appenzellera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 19 marca 1909.

L. cz. C. II. 75/9. C. II. 76/9 (2887)

E d y k t.

Przeciw Kieryle Wekluk s. Andrija z Torskiego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Pawła Hołodien z Torskiego pozew o 998 kor., zaś przez małol. Dołękę Wekluk córkę Kieryły z Torskiego pozew o wypełnienie obowiązków ojcowskich.

Na podstawie pozwów z dnia 24/3 1909 wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano w tym sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Emila Bleichera adw. w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 24 marca 1909.

L. cz. E. 630/9 (5) (2726)

E d y k t.

Franciszce Gocko w Gródku Jag. w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gródku Jag. przeciw niemu o 2000 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 lutego 1909 licząca czynności E. 630/9 (5) którą pozwolono na rzecz Herscha Salika egzekucji przez przymusową licytacyę 9/10 części realności lw. 589 ks. gr. gm. Gródek Jag. zobowiązanego Franciszka Gocko własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Franciszek Gocko przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Józefa Howorki adwokata krajow. w Gródku Jag.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Gocko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., dnia 14 lutego 1909.

L. cz. C. II. 118/9 (1) (2944)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryannie z Dziedziców Tokarczykowej wniósł do tutejszego sądu Józef Tokarczyk ze Suchej Strugi skargę o zapłatę kwoty 270 kor. zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 2 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2.

Kuratorem dla powyższej niewiadomej ustanowiono pana dr. Adolfa Körbla adwokata w Starym Sączu który zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, aż do jej zgłoszenia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. II. 22/9 (2) (2881)

E d y k t.

Przeciw Petroneli z Twarzyńskich Czarneckiej, Michałowi Skibickiemu, Jakóbowi Skibickiemu, oraz małol. Julianowi vel Elia-szowi, Maryi i Petroneli Skibickim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Wasyla Smuka rolnika w Łatkowcach pozew o uznanie prawa własności do pgr. lk. 40 w Łatkowcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów a mianowicie Petronelę Czarnecką, Michała i Jakóba Skibickich ustanawia się p. Iwana Bodnarczuka, zaś dla mał. Juliana vel Elia-sza, Maryi i Petroneli Skibickich ustanawia się p. Wojciecha Krzyżewskiego obu w Łatkowcach, kuratorami.

Ciż kuratorowie zastępować będą kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. XV. 139/9 (1) (2868)

E d y k t.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Pshaje Wanga w procesowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw Pshaje Wang o uznanie pretensji za zgasłą ma być doręczoną uchwała z dnia 25 marca 1909 licząca czynności C. XV. 139/9, którą wyznaczono termin na dzień 15 kwietnia b. r. godzinę 8-30 rano, b. Nr. 76.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pshaje Wang przebywa, ustanawia się temuż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Tislowitza w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie Pshaję Wanga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Drohobycz, dnia 25 marca 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 22/9 (2) (2920)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treści artykułów umieszczonych w Nr. 13 czasopisma „Monokl“ z dnia 27 marca 1909 pod tytułem:

1. „Czyżby tak naiwny?“, 2. „Na konferencyi gimnazjalnej“, 3. „Kochany mój mój Monokl“, od „Ależ mam“ do końca zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 23 marca 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 26 marca 1909.

Zl 69 (2785)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1909, Br. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Linzer Post“ vom 21 März 1909 wegen des in der Bilage: „Wochenblatt“ enthaltenen Artikels: „Zur fernsten Kriegesfrage“ vom Beginne bis „militärisch-organisierten Abteilungen zu verhindern“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1909, Br. V. 9/9, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „Grazzer Volksblatt“ (Morgenausgabe) vom 19 März 1909 wegen der Kartensätze über die Truppenstationen im Südosten der Monarchie samt Zeichenerklärung nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1909, Br. I. 240/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Cesky Urednik“ vom 20 März 1909 wegen der Stellen von „Chapeme. ze vidensti byrokrate“ bis „statnich prislusniku“ und von „Nez nac to vse“ bis „obcanskych prav“ des Artikels: „Pod policejni dohlidkou“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1909, Br. I. 241/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 17 März 1909 wegen der Stellen von „Odstranuje vsude“ bis „vojenskym odvodum“ des Artikels: „Mladi soudruzi“ und von „Dnes ani najkostonatejsim“ bis „svolanych schuzi“ des Artikels: „Tajny vymineeny stav na Kladensku“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1909, Br. I. 242/9, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 19 März 1909 wegen des Artikels: „Rakousko chysta se“ bis „jez snadno lze vyvolati“ in der Rubrik: „Udalosti na Balkane“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1909, Br. 15/9, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Allgemeine Zeitung“ vom 18 März 1909 wegen des Artikels: „Mobilmachung in Osterreich“ und der Telegramme mit der Überschrift: „Der Serbisch-österreichische Konflikt“ nach § 308 St. G. und gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1909, Br. 3 Br. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 18 März 1909 wegen der Stellen von „Rakousko vyslapava“ bis „tak stati ny“ und von „Zahranieni politika“ bis „predpisovan a urcovan“ des Artikels: „Valka“ und wegen des Artikels: „Poplach valeeny“ nach § 65 a St. G. und Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1909, Br. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 20 März 1909 wegen der Stelle von „Nabyli jsme“ bis „stych nejintimnejsich“ des Artikels: „Jaky ucel ma Slovanska Jednota“; von „Mobilisace jest tedy“ bis „a se pokorilo“ des Artikels: „Pripavy k valse“ und des Gedichtes im Feuilleton: „Prosba k neznamemu“ von „Tam dolu az“ bis „Pane nevidis?“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. sowie gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1909, Br. 24/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 19 März 1909 wegen der Stelle von „Osobuji-li si vlady“ bis „valka by zanikla“ des Artikels: „Osobuji-li si vlady pravo“ nach § 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. V. 103, 104, 105, 106, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 177, 184, 186, 178, 191/8, 11/9, P. VII. 229, 115/7, 177, 223, 175, 224/8, 25/9 (2461)

E d y k t.

Za marnotravných uznano:

1. Kuźmę Tanczyńca z Oporca, kurator Józef Chominiec.
2. Stefana Podobińskiego syna Joachima z Tarnawki, kurator Roman Magijowicz.
3. Hafe 1 śl. Bruchowicz 2 śl. Halowicz 3 śl. Lucek z Tarnawki, kurator Iwan Pawluczkoewicz.
4. Wasyla Bruchowicza syna Nykoły z Tarnawki, kurator Iwan Pawluczkoewicz.
5. Olekse Kalamana Marków z Sławska, kurator Hryc Swerdun Namasternejko.
6. Iwana Katamana Marków z Sławska, kurator Iwan Lopateczak.
7. Iwana Buryczkę syna Iwana z Żupania, kurator Paweł Budaj.
8. Iwana Jaremowicza syna Jakóba z Tarnawki, kurator Iwan Pawluczkoewicz.
9. Jurka Dowhanyca z Tucholki, kurator Iwan Charyton.
10. Semiona Bałandowicza z Tucholki, kurator Stefan Soroczij.
11. Marya z Sydoraków Chrypta z Sławska, kurator Hryc Swerdun.
12. Piotra Bałandowicza z Tucholki, kurator Łukasz Chomyszyniec.
13. Mikołaja Melnykowicza z Pławia, kurator Nykoła Skolski.

14. Mokija Sawczyn z Pławia, kurator Nykoła Benkołowicz.

15. Jewkę Sawczyn z Korostowa, kurator Teodor Paraszczak.

16. Nykołę Opryszko z Stynawy niżnej, kurator Tymko Leszko.

17. Łukasza Babyecz z Orawczyka, kurator Hryc Michajłowicz syn Michała.

18. Jurka Wynnyka syna Iwana z Grabowca skolskiego, kurator Hawryło Mygo.

19. Iwana Onufrów z Korczyny, kurator Antoni Diaków.

Za umysłowo chorych uznano:

20. Jewkę Dużak z Rożanki wyżnej, kurator Nykoła Dużak.

21. Maryę Kohucz córkę Andrija z Oporca, kurator Oleksa Kohucz.

22. Jana Bitschek z Demni wyżnej, kurator Staś Bandurowicz.

23. Annę Sadowa z Tyszownicy, kurator Stefan Rawlinko.

24. Kazimierza Mazur z Skolego, kurator Jędrzej Kawalec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. i VII.
Skole, dnia 12 marca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 46 Stow. II. 810 (2589 3—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Tuchowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcji Chaim Brand wystąpił.

2. Członkiem dyrekcji wybrany Izak Hudes, kupiec w Tuchowie.

Data wpisu: 24 lutego 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lutego 1909.

Spadki.

L. cz. A. VI. 318/7 (2436 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanymi sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia, że w dniu 10 października 1907 w Kujdanowie zmarła Reizia Buchwald recte Welger bez pozostawienia rozporządzenia o statniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Wincenty Czechowicz z Buczacza, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 19 maja 1908.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków „Kasy Zaliczkowej w Glinianach“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1909 o godz. 12 w poł. w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Wniosek Rady nadzorczej o wykluczenie jednego członka także Rady (§ 30 statutu)

2. Wybór uzupełniający jednego na miejsce wykluczyć się mającego członka Rady nadzorczej.

Gliniany, dnia 29 marca 1909.

Dyrekcja Kasy Zaliczkowej w Glinianach,
stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

DOTIESIENIE.

Tygodnik Ilustrowany w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzy polskich, dających wszelką gwarancję, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnymi dziełami sztuki; na miejscu naczelnym wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:



„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA

z ilustracjami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i **„CAR WIDMO“**
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmunta na tronie Rurykowym.

Z ilustracjami.

NOWELE

autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z ilustracjami.

POEZYJE

oryginalne i tłumaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z ilustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.

WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.

SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.

SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.

PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACJI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specjalnych, bogato ilustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Ilustrowanego“

Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.

Numer Norwida, ułożony przez Miriamę.

Numer Jagielloński.

Numer Massoneryi polskiej.

Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentację

„TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich cenniejszych miastach zaboru austriackiego. Tym sposobem będziemy mieli ilustracje i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacja, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonymi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzywilejowania najszerzszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron czyli zaledwie po 50 halerzy za duży tom, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowicki: „Mrok“, powieść historyczna

K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna

T. Jaroszyński: „Miasto“, powieść współczesna

A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna

T. J. Choński: „Różycy“, powieść z dziejów polskiego

F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele

F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele

Konar: „Panny“, powieść współczesna

R. Laskowski: „Melodye“, poezye

J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat

Z. Sarnecki: „Szkłana góra“, baśń sceniczna

M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspomnianego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYJACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast 27 koron za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko 18 koron, z przesyłką 21 koron 50 halerzy.

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 sery po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po 12 kor. i 7-ma serya 8 tomów 13 kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

**Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.**

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“:

W Lwowie:

kwartalnie kor. 6 hal. 80, — z książkami . . . kor. 8 hal. 30
półrocznie „ 13 „ 60, „ „ 16 „ 60
rocznie „ 27 „ 20, „ „ 33 „ 20

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie kor. 7 hal. 20, — z książkami . . . kor. 8 hal. 70
półrocznie „ 14 „ 40, „ „ 17 „ 40
rocznie „ 28 „ 80, „ „ 34 „ 80

Ładne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysłać gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wadya i kaucyje

za przedsiębiorców wszelkiego rodzaju najkorzystniej składa

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 15.

Telefon 1008.

Telefon 1008.

Wszelkie towary świąteczne — doborowe — Leonarda Soleckiego

najtaniej tylko — w handlu — Lwów, Batorego 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sezon 1909.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA
(przedtem Koželużek)

Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga, c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk po granicznych w najnowszych fasonach i kolorach po najniższych cenach.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.
CENNIKI GRATIS I FRANCO.

OGROMNA NEDZA. Juliusz Szulc, z zaw. wodu szwec, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępuje zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej“.

Pierwszy austriacki Zakład kredytowy dla Urzędników we Wiedniu (VI. Getreidemarkt 1).

Naczelnny dyrektor: dr. Otto Philip. — Filia na Galicyę i Bukowinę (pl. Maryacki 1. 10). Kierownik: Leon Letyński.
Kapitał kor. 63,000.000 w gotówce i obligacjach, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Udziela pożyczki pp. Urzędnikom państwowym, krajowym, autonomicznym i pp. Wojskowym na 5 1/2% z amortyzacją 5—20 letnią bez poręki za kondyktem i najtańszym ubezpieczeniem krótkotrwałym według własnych specjalnych minimalnych taryf a to:

a) przy pożyczkach 10-letnich z obowiązkiem ubezpieczenia tylko przez lat 6; b) przy pożyczkach 15-letnich z obowiązkiem ubezpieczenia tylko przez lat 9; c) przy pożyczkach 20-letnich z obowiązkiem ubezpieczenia tylko przez lat 12.

Niezależnie od tego udziela się pożyczki na odzycie przy ratałnej spłacie procentów i premii, zaś kapitału dopiero po śmierci z policy. — Także udziela się znaczniejsze zaliczki na renty i prawa dożywocia bez względu na ich wysokość pod najdogodniejszymi warunkami.

Wobec tego, że Instytucja ta została założoną jedynie i wyłącznie tylko w celu przyjęcia z pomocą istotnie potrzebującym pp. Urzędnikom i Wojskowym dla uregulowania ich stosunków materyalnych i ułatwienia im zaciągnięcia najdogodniejszych i najtańszych pożyczek bez nadużywania stosunku koleżeńkiego z powodu przykrej względnie uciążliwej poręki — przeto leży w intencji Zakładu uwolnić strony od zbytecznych ciężarów i wydatków z wyjednanem pożyczek zazwyczaj połączonych, przyczem nie pomijając krajów koronnych Galicyi i Bukowiny, założył dla tychże celem ulżenia zabiegów jedyną tylko oficjalną filię z siedzibą we Lwowie, która od dzisiaj przyjmować i załatwiać będzie w najszybszym tempie zgłoszenia o pożyczki równomiernie z Centralną Dyrekcją bez żadnych osobnych wynagrodzeń, dodatków lub prowizji z wykluczeniem wszelkich pośredników i agentów, tak iż zwracanie się stron wprost do filii nie wpłynie ani na szybkość załatwienia ani też nie pociągnie za sobą żadnych innych kosztów.

W końcu przestrzega się, że prócz tutejszej filii założonej na obszar całej Galicyi i Bukowiny, żadne agencje lub rękome zastępstwa do przyjmowania zgłoszeń o pożyczki dla Zakładu nie są uprawnione i że należy się zwracać wprost do filii listownie lub ustnie, która udziela wszelkie informacje i zajmie się sprawą.

Kierownik filii: **Leon Letyński.**

MLEKO we fiaskach

dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.

TELEFON 835.

FILIA CUKIERNI

Krakowskiej Troczyńskiego

Lwów, pl. Unii Brzeskiej lub ul. Fredry
poleca wybornych cukrów deserowych albo herbatników fiant koronę sześćdziesiąt; karmelków koronę; ciastka po sześć halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Majwiękazy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.



J. SCHUSTER i K. TOCZYŃSKI
LWÓW,

ul. Trzeciego I. Maja 5,

polecają własnego wyrobu

- | | |
|-------------------------|-------------|
| 1) Salony | od 200 kor. |
| 2) Sypialnie | od 300 kor. |
| 3) Jadalnie | od 225 kor. |
| 4) Kancelarye | od 215 kor. |

Łóżka żelazne z materacem, koldrą i poduszką po 40 kor., łóżka mosiężne. Karnisze mosiężne od 4 kor. Dywany, portyery, firanki, kapy, pledy, koce, materye meblowe. Koldry od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Poduszki, poszewki, prześcieradła, sienniki, wkłady druciane i sprężynowe, oraz wszelkie przerabiania wykonywane we własnych pracowniach stolarskich, tapieckich i pościelowych na miejscu i na prowincyi.

Ceny najniższe, spłaty najdogodniejsze.

Kundmachung.

Es wird hiemit bekanntgemacht, dass am 8 April l. J um 3 Uhr nachmittag, wird im Vereinslocale im eignem Hause Nr. 47 in Bukaczowce, die

II. Ordentliche Generalversammlung

des Escompte-Vereines in Bukaczowce mit folgender Tagesordnung stattfinden.

1. Entgegennahme der Jahresrechnung per 1908.
2. Ertheilung des Absolutariums an dem Vorstand.
3. Vertheilung des Reingewinnes pro 1909.
4. Entgegennahme die Anträge der Mitglieder.
5. Änderung der §§ 15 und 45 der Statuten.

Die Mitglieder werden hiemit höflich eingeladen.

Bukaczowce, 30 März 1909.

Der Vorstand
Abr. Horn.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

| | |
|---|-----------|
| herbata Congo | kor. 3-20 |
| „ Senoheng | 4- |
| „ Soukong zbiór majowy | 6- |
| Kapsow | 8- |
| Wysiewki z herbat | 60 |
| Wysiewki z najlepszych herbat | 20 |

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.